PT. Bibljoteka Jagiellońska

Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9386. Lwów, sobota 1 listopada 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Podjęcie rokowań polsko-litewskich.

Aresztowanie dr. Dmytra Lewickiego.

Kobiety ubiczowały na śmierć umysłowo chorą. - Fryzjer zamordował fryzjera. - Napad na kasę na Śląsku. - Na Wołyniu rabowano na drogach.

Ryby żywe, konserwy rybne poleca F-a „ZAKOPANE", Lwów, ul. Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25. 6914

ARESZTOWANIE BUCHARINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (st). Do Rygi nadeszła sensacyjna wiadomość o aresztowaniu **Bucharina.** Centralny komitet partji wysłał do Leningradu, gdzie przebywa Bucharin, **specjalną delegację,** która zażądała od niego podpisania deklaracji potępiającej działalność opozycji prawicowej. Jednakże Bucharin odmówił podpisania deklaracji. Po powrocie delegacji do Moskwy, zebrało się biuro polityczne partji, które postanowiło aresztować Bucharina. **Aresztowany znajduje się na razie pod domowym aresztem w Leningradzie.** Ze względu na zaostrzenie walk wewnętrznych w partji komunistyczne biuro polityczne upoważniło Stalina, Mołotowa i Kaganowicza do wydawania rozkazów bez **zwoływania pełnego składu biura politycznego.**

WYBUCH GAZÓW W KOPALNI.

Charleroi, 30. października. (PAT) W kopalni węgla Fortaetaille nastąpił dziś rano wybuch gazów. Zarządzona akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia na powierzchnię 5 zabitych górników, w tej liczbie trzech Włochów i jednego Polaka.

LAMPA Z TRUPIĄ GŁÓWKĄ.
(Do artykułu na str. 14-tej.)

GEN. VALENIUS WYDAŁ ROZKAZ PORWANIA STOHLBERGA.

Helsingfors, 30. października. (PAT) Premjer Svinhuwud oznajmił przedstawicielom prasy, że dotychczasowe śledztwo niezbicie stwierdziło, iż rozkaz porwania b. prezydenta Stohlberga wydany był przez generała Valeniusa. Jak stwierdziło śledztwo, porwanie nie było aktem poprzedzającym przewrót. W przygotowywanym zamachu i porwaniu b. prezyd. Stohlberga była zamieszana niewielka ilość oficerów. Lappowcy w tem porwaniu nie brali najmniejszego udziału.

—o—

STRAJK GÓRNIKÓW W WURM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. st) Z Akwizgranu donoszą, że w rewirze Wurm wybuchł dziki **strajk górników,** wywołany przez komunistów. Celem niedopuszczenia do pracy robotników, którzy nie przyłączyli się do strajku, **obsadziły kobiety z dziećmi na rękach szyby wjazdowe.** Gdy policja usiłowała je usunąć dla umożliwienia wjazdu górnikom, **rzucały dzieci na ziemię** z okrzykiem: „wyrwano mi dziecko". Dopiero wieczorem policja rozpędziła je przy pomocy **pałek gumowych.**

—o—

Kawiarnia „LOUVRE" Lwów ul. 3. Maja Z dniem dzisiejszym zupełna zmiana programu kabaretowego. Na czele **FRITZZO I MERRY** światowej sławy duet taneczny i **APOLLO,** znakomity tancerz **na łyżwach.**

Drogowskazy

Lwów, 31. października.

Wypadki ostatnich miesięcy w Małopolsce Wschodniej przyniosły **wielorakie skutki.** Po stronie ukraińskiej po długich wahaniach spowodowały pierwsze próby ujęcia życia narodowego **w zdrowsze formy.** Ze strony władz centralnych spowodowały większe niż dotychczas zainteresowanie sprawami naszej dzielnicy i zapowiedź poprowadzenia **nowej polityki.** A w końcu wywołały szereg **ogólnych myśli i poglądów** na istotę zagadnienia — zjawisko nad wyraz pożądane i zasługujące na baczniejszą uwagę.

Z tych głosów i komentarzy wyeliminować jednak należy opinje naszej **skrajniejszej lewicy** i jej organów; poza jakimś **dogmatycznym humanitaryzmem,** budowanym na absolutnej nieznajomości stosunków i wypadków, nie wnoszą one żadnej wartości nowej, lub bodaj interesującej. Rady i wskazówki, udzielane z tej strony naszej polityce wewnętrznej, są doktrynerskie, chaotyczne i owiane owem **mistycznem marzycielstwem,** którego główny urok polega na dokładnem oderwaniu od rzeczywistości. W ich wykładzie społeczeństwo ukraińskie jest gronem nieszczęśliwych aniołów, gnębionych przez demony polskiego szowinizmu.

Mniej więcej podobną wartość posiadają opinje z **przeciwnego bieguna.** Sprowadzanie całego zagadnienia przyszłości Małopolski Wschodniej do kwestji radykalnego **„zamykania", „likwidowania" i „wykorzenienia"** wszystkiego, co ruskie lub ukraińskie, jest koncepcją wprawdzie prostą, ale i **niebezpiecznie naiwną.** Jej realizacja **byłaby** powtórzeniem jednego **z najcięższych błędów historycznych,** zdemaskowanego przez nas samych, i najkrótszą drogą do **utraty ziem,** których przyłączenie, a ostatnio zagospodarowanie kosztowało tyle ofiar i trudów.

Chcemy dziś zająć się poglądem, dalekim od obu tych skrajności, a wypowiedzianym na łamach **„Kurjera Wileńskiego".** Jest to dalekie echo spraw nam najbliższych, utrzymane w tonie rzeczowym i kierowane wyraźną tendencją ujęcia problemu stosunków w Małopolsce Wschodniej z **szerszego,** państwowego punktu widzenia. Nie brak tu pewnych **omyłek i nieporozumień.** I tak niesłuszny jest zarzut, stawiany **prasie lwowskiej,** jakoby „w pogoni za płytką sensacją przestała odróżniać rzeczywistość od urojenia i podawała wiadomości albo **zmyślone** albo **przesadnie wyolbrzymione".** Jest to dla nas prawdziwą rewelacją. Prasa lwowska zachowuje bowiem w najbardziej podnieconej atmosferze stanowisko **nader powściągliwe,** a wiadomości, jakie podaje, pochodzą **ze źródeł miarodajnych.** Nie miałaby zresztą najmniejszego interesu w wyolbrzymianiu wypadków, które w suchych cyfrach i faktach są bez tego **dość imponujące.**

Niesłuszna jest również admonicja „Kurjera Wileńskiego" do tutejszych Polaków, że nie wolno im prowadzić „jakiejś **polityki własnej,** do której mają prawo tylko naczelne władze państwa". O ile nam wiadomo, to ta „własna polityka" **skończyła się u nas równo 12 lat temu.** Odtąd cała polityka stała się **monopolem władz centralnych** i podległych im organów administracji. Do polityki tej oczywiście różnie odnosimy się i **nie zawsze ją aprobujemy,** ale to w niczem nie zmienia jej charakteru i kierunku. Jedynie możnaby zauważyć, że polityka ta wydawałaby **lepsze wyniki,** gdyby bardziej niż dotąd liczyła się z **poglądami społeczeństwa,** a nadto, że wyniki jej bywały najfatalniejsze, ilekroć rozbrat między nią a społeczeństwem, jego **poglądami i doświadczeniu bywał najgłębszy.**

Mylne jest wreszcie twierdzenie „Kurjera Wileńskiego", że **„olbrzymia większość** społeczeństwa ukraińskiego nie solidaryzuje się z akcją sabotażową". Gdyby tak było, właściwie **nie byłoby o czem pisać,** a i sam „Kurjer Wileński" nie poświęciłby chyba artykułu wstępnego sprawie, **pozbawionej wszelkiego szerszego podłoża.** Zagadnienie jest **poważne i zasadnicze właśnie dlatego, że ta „olbrzymia większość" społeczeństwa ukraińskiego nie chciała, czy nie umiała zająć wobec akcji sabotażowej odpowiedniego stanowiska.**

Prostując jednak powyższe szczegóły, musimy tem mocniej podkreślić dalsze uwagi, **słuszne i trafne.** Słuszne jest przedewszystkiem ujęcie samej „istoty" problemu, polegające na twierdzeniu, że Ukraińcy swój stosunek do państwa muszą **radykalnie zreformować,** a to dlatego, ponieważ **istnieje bezwzględna pewność, że Polska z Małopolski Wschodniej nigdy nie ustąpi,** że zatem spekulacja na taką możliwość jest **nierealna i bezcelowa.** Aktualnie jest zaś ona dla **obu stron szkodliwa;** dla państwa stwarza stany niepokoju, a Ukraińców **pozbawia tych wielkich korzyści, jakie dałaby im lojalna współpraca.** Najlepszym dowodem mylności polityki, obliczonej na negację stanu istniejącego i niezmiennego, jest bezowocność „pryncypialnej opozycji" ukr. seimowej reprezentacji.

Ale „Kurjer Wileński" uważa, że **również polska strona nie jest bez błędów,** i tu także bardzo zbliża się do prawdy. Błędy te polegały nie tyle może na „luksusowych eksperymentach", ile na **bierności i przegapianiu właściwych momentów do wkroczenia.** Przypominamy tu chociażby **r. 1923,** gdy najsilniejsza i właściwie jedynie miarodajna grupa polityczna ukr. przeszła zdecydowanie na **stanowisko legalizmu.** Zamiast tę w ówczesnych warunkach **rewolucyjną uchwałę podtrzymać,** ze strony polskiej pozostawiono sprawę **jej biegowi,** dopuszczono do tego, że legaliści **osamotnieni i osaczeni** ulegli nieprzejednanej mniejszości i ostatecznie znaleźli się poza nawiasem wpływów i znaczenia.

Był to oczywiście błąd poważny, **błąd zaniedbania,** ale nie jedyny. W kilka lat potem powtórzył się w innej formie. Znowu nadszedł wyjątkowy moment, gdy **teror antyukraiński w Sowjetach** wywołał po tej stronie Zbrucza **żywiołową reakcję,** gdy ostatecznie doszczętnie **zbankrutowała cała t. zw. wschodnia orjentacja,** pozostawiając wolne miejsce dla drugiej, jedynie możliwej, dla orjentacji **na Zachód i Polskę.** Co uczyniono wówczas, aby **małym wysiłkiem** dopomóc naturalnemu procesowi rewizji zasadniczych kierunków polityki ukraińskiej? **Zgoła nic.** Zmarnowano i tę sposobność, pozwalając na to, że **gwałtowny ferment przygasł i rozpłynął się bądź w bezkierunkowej pustce, bądź też ześrodkował się około Berlina i Konowalca.**

Ta bezczynność ze strony polskiej zdaje się wynikać z założenia, iż **wystarczy stosować wobec Ukraińców ogólne zasady konstytucyjne,** aby sprawa uległa sama przez się likwidacji. Jest to jednak założenie błędne i zresztą **w praktyce nigdzie indziej nie realizowane.** Nie stosuje się jej n. p. **w kwestji żydowskiej,** gdzie poza konstytucją prowadzi się **pewną politykę specjalną** wobec poszczególnych grup żydowskich i zależnie od ich stosunku do państwa. Nie stosuje się jej również wobec **poszczególnych grup społeczn ych,** z których każda traktowana jest odmiennie — w zależności od aktualnej sytuacji gospodarczej. Nie stosuje się jej wreszcie wobec **poszczególnych prowincyj polskich,** z których pewne otacza się ze szczególnych względów wyjątkową opieką, a inne przesuwa aktualnie na dalszy plan.

Ukraińcy zasłużyli sobie w conajmniej równym stopniu na **odrębną politykę,** wykonywaną czujnie i zdecydowanie. Są przecież grupą, wśród których **idea państwowa ma najwięcej zadań do spełnienia i chociażby dlatego tylko nie powinni być pozostawieni sobie** i manowcom, po których błądzą niespokojni i wiecznie zbuntowani.

Znany powszechnie 9690
skład wódek, win, koniaków krajowych i zagranicznych
FRANCISZKA MOSZKOWICZA
Lwów, Kołłątaja 2. - - - Telef. Nr. 17-43.
ponownie został otwarty.
Ceny bezkonkurencyjnie niskie i na dogodnych warunkach
Udzielam na zabawy i weselą jak zwykle towar w komis. - Noże, widelce, obrusy, bezpłatnie do dyspozycji,

„Prawa opozycja" w Rosji
spędza sen z oczu władcom Kremla.

Moskwa, 30. października. (PAT). Walka z prawą opozycją przybiera w Sowjetach coraz szersze rozmiary. Na zebraniach partyjnych i meetingach rozwijana jest **krytyka w stosunku do prawych poglądów,** które w dzisiejszych warunkach mają być najgroźniejsze dla całości partji, jak i związku sowjeckiego. W uchwalonych rezolucjach podkreśla się też, że **prawy oportunizm istnieje dalej.** Opozycja prawa wyczekując lepszego momentu dla przeprowadzenia otwartej walki z partją uznaje formalnie program partji, **prowadzi jednak przeciwko niej ukrytą walkę frakcyjną.** Dalej zaznacza się w rezolucjach, że warunki wewnętrzne umożliwiają stworzenie bloku prawych i lewych opozycjonistów dla walki z zasadami partyjnemi.

ZBROJENIA SOWJECKIE.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (st). Z Moskwy donoszą, że na całym obszarze ZSSR. rozpoczęto t. zw. **dekadę obrony przeciwimperjalistycznej.** — Wszędzie odbywają się wiece protestacyjne **przeciwko państwom europejskim,** oraz imprezy rozrywkowe, mające na celu wyciągnięcie pieniędzy z ludności na **udoskonalenie rozwoju technicznego armji,** oraz budowy nowych samolotów wojskowych. Sowjeckie czynniki rządowe w odezwach nawołują o poparcie, aby z końcem r. 1932 powietrzna **flota rosyjska została powiększona o 800 samolotów.**

KOWERDA UCZY SIĘ W WIĘZIENIU.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (st) Zabójca posła sowieckiego Wojkowa, **Kowerda,** który już od trzech lat przebywa w więzieniu w Grudziądzu, przygotowuje się do zdania **matury w polskiem gimnazjum.** Kowerdzie pozostaje jeszcze do odsiedzenia 12 lat. Możliwe jest jednak **zwolnienie przed terminem** stosowane do więźniów nienaruszających regulaminu i prowadzących się przykładnie. W danym wypadku zmniejszonoby mu karę o 5 lat.

Kino LEW
CZWARTY TYDZIEŃ. Ostatnie dnie.
Król żebraków
Cieszący się nadzwyczajnem powodzeniem.
Ceny normalne. Zniżki ważne.

PASTILLES VALDA
na GARDŁO.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Pośmiertna nagroda dla Eysmonda.

Warszawa, 30. października. (PAT) Dzienniki donoszą, że komitet Kasy Literackiej i zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich na posiedzeniu zwołanem w sprawie przyznania nagrody imienia Elizy Orzeszkowej za lata 1928 i 1929 uchwalił jednogłośnie przyznać tę nagrodę śp. Juljanowi Eysmondowi za całokształt jego twórczości.

ILE ZOSTAWILIŚMY PIENIĘDZY W RESTAURACJACH.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (st) Min skarbu opracowało statystykę dotyczącą obrotu **poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu** w r. 1928. Ze statystyki tej wynika, że **zakłady gastronomiczne wykazały w ciągu roku 661 milj. zł. obrotu,** tyle więc zostawiła ludność w restauracjach całego państwa w ciągu roku.

Górnoślązaczki w obronie Korfantego.

Petycja do P. Prezydenta opatrzona w 27 tysięcy podpisów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 paźdz. (Z) Wczoraj przybyła na Zamek delegacja Ślązaczek, chcąc przedłożyć p. Prezydentowi Rzplitej petycję kobiet Górnego Śląska w sprawie uwolnienia Wojciecha Korfantego. Petycję oprawną w wielki gruby tom przywiozły do Warszawy **dwie Ślązaczki** w strojach narodowych Marja **Kaczmarkowa** (Nowy Bytom) i Zofja **Koniakowa** (Bogucice). Petycja opatrzona jest w przeszło **27.000 podpisów.** Podpisy zebrane zostały w ciągu jednego tygodnia, **a składane były zarówno przez członkinie stowarzyszeń kobiecych z Narodową Organizacją Kobiet i Katolickiem Towarzystwem Kobiet na czele, jak i przez kobiety nie należące do żadnej organizacji.**

P. Prezydent nie przyjął delegacji.

Petycję odebrał jeden z oficerów kancelarji cywilnej p. Prezydenta. Treść podania jest następująca: **Do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta Rzplitej.** Ostatni cios, który dotknął Górny Śląsk, nie pozwala nam Polkom Górnoślązaczkom **milczeć.** Przepojone goryczą serca nasze zwracają się do Ciebie Panie Prezydencie z gorącą prośbą **o zwolnienie z więzienia Wojciecha Korfantego,** który za czasów pruskiego nacisku i zwątpienia był naszą **dźwignią i mocą.** Wojciech Korfanty bohatersko wytrzymywał i zwycięsko odpierał zakusy wyrafinowanych Prusaków, pragnących za wszelką cenę zatruć ducha ludu śląskiego. Uwięzieniem Wojciecha Korfantego czujemy się **ponad miarę zbolałe** i wystawione na pośmiewisko Prusaków, którzy pragną naszego rozbicia.

Jesteśmy do głębi poruszone poniewieraniem więziennem wodza i bohatera górnośląskiego my, kobiety, których mężowie, synowie i bracia na wezwanie tego przewodnika **zrywali się do boju dla zespolenia ziem polskich.** Panie Prezydencie, jesteśmy pewne, że głosu tylu tysięcy Polek nie będziesz mógł odrzucić

—o—

Okulista-operator
Radca
Dr. Teodor Bałłaban
przeniósł ordynację na
ul. Akademicką l. 7.
(Nowy Gmach Sprechera)
8533

G. Marconi

HALLO! HALLO! .....

Za kilka miesięcy zatryumfuje pod Warszawą nowe dzieło **Marconiego** najpotężniejsza
radjowa stacja-olbrzym
mocy 160 KW.

35 lat
doświadczenia i twórczości skupione są w najnowszych modelach Marconiego 1930/31

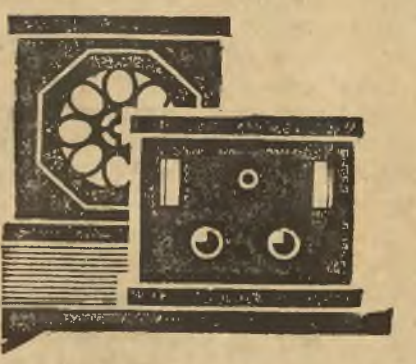

4-o lampowym odbiorniku Marconiego do sieci oświetleniowej lub do akumulatora i baterji, w połączeniu ze znakomitym

4-o biegunowym, luksusowym głośnikiem Marconivox S II oraz w

łatwoprzenośnym odbiorniku z wbudowanym głośnikiem, prostownikiem i eliminatorem wyłączającym z łatwością stację lokalną, **typu 4 LS/26.**

Zapoznajcie się z **nowym** systemem sprzedaży Marconiego w Oddziałach:
Warszawa, Marszałkowska 142, Łódź, Piotrkowska 84, Lwów, Akademicka 14.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.
Warszawa, Narbutta 29.

Rokowania polsko-litewskie

będą prawdopodobnie podjęte w grudniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30. października. (Z) W swoim czasie rząd litewski popierając w Lidze Narodów skargę przeciw Polsce **z powodu rzekomych masowych zajść na granicy polsko-litewskiej,** wystąpił z wnioskiem powołania specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli **państw neutralnych** którejby powierzono **nadzór nad granicą polsko-litewską.** Rząd polski **sprzeciwił się** powołaniu takiej komisji, oświadczając, że stan na granicy polsko-litewskiej **nie posiada specjalnych cech,** a drobne zajścia obustronne, jakie się tam zdarzają, nie różnią się zasadniczo od zajść pogranicznych między innemi państwami. Min. Zaleski zaznaczył przytem, **że rząd polski odrzuca propozycję litewską powołania takiej komisji** i zmiany procedury przewidzianej uchwałą Rady Ligi z dnia 15. grudnia 1927, gdyż propozycja litewska nie jest podyktowana względami rzeczowemi, lecz **zmierza do celów politycznych.** Ze swej strony wyraził rząd polski natomiast gotowość podjęcia **bezpośredniej wymiany zdań** z rządem litewskim co do sposobu regulowania na miejscu zajść granicznych. Równocześnie rząd polski ponowił przy tej okazji swoją dawną propozycję co do **uregulowania spraw żeglugi** na odcinkach rzecznych granicy polsko-litewskiej. Rada Ligi Narodów rozpatrzywszy na sesji jesiennej br. sprawę, **zaleciła obu stronom nawiązanie bezpośrednich rokowań** i wyraziła życzenie, aby zawiadomiono ją na sesji styczniowej 1931 o przebiegu tych rokowań. W ten sposób **Rada Ligi przyznała słuszność tezie polskiej,** że omawiana sprawa winna być załatwiona w drodze bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą **bez powoływania jakichkolwiek komisyj państw neutralnych.**

P. min. Zaleski opierając się na takiem zleceniu Rady Ligi, wystosował natychmiast **list do przedstawiciela Litwy** z propozycją podjęcia rokowań w sprawach zaleconych przez Radę Ligi zaznaczając, że **godzi się z góry na rozpatrzenie wszelkich propozycji litewskich co do miejsca i terminu tych rokowań.** Min. Zaunius zastrzegł dla rządu litewskiego możność wyznaczenia tego terminu i miejsca rokowań. W ten sposób inicjatywa terminu podjęcia rokowań polsko-litewskich w omawianych sprawach **przeszła w ręce rządu litewskiego,** od którego rząd polski oczekuje formalnej propozycji. Z ostatniego wywiadu udzielonego prasie kowieńskiej przez min. Zauniusa nie można wywnioskować, aby **Litwa istotnie wykazywała dobrą wolę w uregulowaniu tej sprawy.** Formalnego podjęcia rokowań bezpośrednich między Polską a Litwą, zaleconych przez Radę Ligi Narodów, należy oczekiwać **w pierwszej połowie grudnia br.** Stwierdzić należy, że sprawy, które mają być przedmiotem tych rokowań, posiadają jedynie znaczenie czysto techniczne, pozbawione natomiast znaczenia politycznego

—o—

Czołowy przedstawiciel Centrolewu w Złoczowie

REZYGNUJE Z KANDYDOWANIA DO SEJMU.

Złoczów, 30. października. (PAT) Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 55. w Złoczowie wpłynęło pismo od Stanisława Sapyty, czołowego kandydata na posła z listy okręgowej Związku obrony praw i wolności ludu, w którem zrzeka się on kandydowania do Sejmu. Sapyta jest wiceprezesem Zarządu Powiatowego P. S. L. Piast, na powiat złoczowski oraz jednym z wybitniejszych działaczy tego stronnictwa.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

WIELE OSÓB ZABITYCH I RANNYCH.

Białogród, 30 paźdz. (PAT). Tutejszy instytut seismograficzny zarejestrował dziś o godz. 8.17 silne wstrząsy podziemne, które trwały 34 minuty. Ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się o 665 klm. na południowy zachód od Białogrodu.

Ankona, 30. października. (PAT) Wskutek trzęsienia ziemi dwie osoby zostały zabite, zaś 60 odniosło rany. W Senigalji i okolicy zabitych zostało około 20 osób. Straż ogniowa, żołnierze i milicja prowadzą akcję ratunkową. W jednej ze wsi w pobliżu Ankony zginęły trzy osoby. W Pesaro 8 osób jest rannych, w Mondolfo 22, w Fano 6. Wiele miejscowości ucierpiało bardzo silnie. W samej Ankonie kilka domów zawaliło się, a kilka jest mocno uszkodzonych.

—o—

ARESZTOWANIE B. SENATORA BARANYKA Z ZALESZCZYK.

Tarnopol 30. października. (PAT) Na polecenie sędziego śledczego w Czortkowie został aresztowany dziś b. senator Unda Wasyl Baranyk z Zaleszczyk. Aresztowanie Baranyka pozostaje w związku ze sprawą karną b. posła ks. Kunickiego.

ŚWIĘTO KOLEJARZA POLSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 paźdz. (st) Obchód 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami pracownicy kolejowi obchodzić będą jako **święto kolejarza polskiego w dniu 1. listopada br.**

Na powitanie nowożeńców galowo.

Sofja wystrojona

Barwy włoskie i bułgarskie w nowej ojczyźnie Giovanny.

Sofja, 30. października. (PAT) Pogłoska, że przyjazd pary królewskiej nastąpi we czwartek, **zelektryzowała stolicę.** Przygotowania, będące już w całej pełni, **trwały przez całą noc** i zbliżają się do końca. Dopiero rankiem ustalone zostało, że uroczyste przyjęcie pary królewskiej **nastąpi w piątek rano.** Ludność przygotowuje entuzjastyczne przyjęcie.

Sofja, 30. października. (PAT). Program uroczystego przyjęcia królewskiej pary, ustalony już ostatecznie, będzie **ogłoszony w ciągu dnia dzisiejszego.** Młoda para królewska przybędzie dziś wieczorem **do Burgas,** gdzie będzie powitana przez prefekta departamentu i przedstawicieli władz. Oddział wojska odda honory przy dźwiękach hymnu narodowego. **Para królewska odjedzie niezwłocznie specjalnym pociągiem do Sofji.** Na dworcu w stolicy oczekiwać będą parę królewską **członkowie rządu,** prefekt i przedstawiciele władz. W chwili przybycia pociągu na dworzec, orkiestra odegra hymn narodowy. **Z dworca orszak ruszy do katedry.** Orszak prowadzony będzie przez prefekta policji na czele oddziału policji konnej, oraz szwadronu gwardji królewskiej, który **będzie eskortował parę królewską.** Orszak zamykać będzie drugi oddział gwardji królewskiej **w galowych uniformach.** Przed łukiem trjumfalnym powita króla i królowę burmistrz miasta. U wejścia do katedry para królewska otrzyma **prezent ślubny** w postaci artystycznie wykonanej rzeźby, przedstawiającej **w miniaturze katedrę sofijską.**

Prałaci, członkowie św. Synodu kościoła bułgarskiego, odprowadzą króla i królowę **do tronu królewskiego,** wzniesionego koło ołtarza. Pod koniec ceremonji religijnej para królewska otrzyma **błogosławieństwo** i przyjmie **gratulacje od duchowieństwa,** członków rządu, korpusu dyplomatycznego i dygnitarzy państwowych. Po wyjściu z katedry król i królowa przejdą przed frontem oddziałów wojskowych, ustawionych na placu przed katedrą, a **następnie udadzą się do pałacu królewskiego.**

Wczoraj wieczorem całe miasto w oczekiwaniu na przyjazd królewskiej pary było **rzęsiście iluminowane różnobarwnemi światłami.** Różne budynki rządowe, m. i. parlament, ministerstwo wojny i inne gmachy ministerjalne były udekorowane **wielkich rozmiarów świetlnymi inicjałami króla i królowej.** Iluminacja trwać będzie przez cały tydzień. Dla celów iluminacyjnych użyto z górą **12.000 lampek elektrycznych.** Na wszystkich domach powiewają chorągwie o barwach włoskich i bułgarskich. W chwili, gdy nowa królowa wysiądzie na dworcu w Sofji, danych będzie 101 strzałów armatnich. **Z całego kraju ściągają oddziały wojskowe w celu wzięcia udziału w wielkiej rewji.**

Szkoły i urzędy państwowe zamknięte zostały na przeciąg 3 dni. Tak w stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych odbędą się **iluminacje i zabawy ludowe.**

Stambuł, 30 paźdz. (PAT). Jacht młodej bułgarskiej pary królewskiej przepłynął wczoraj wieczorem Dardanele.

W porcie Burgas.

Sofja, 30. października. (PAT). **Jacht królewski wszedł o godz. 17 do portu Burgas, powitany salwami armatniemi i entuzjastycznemi okrzykami ludności, która zebrała się na przystani. W chwilę po wylądowaniu para królewska wsiadła do czekającego już pociągu specjalnego.**

Nowy spisek Pangalosa.

ARESZTOWANIA WŚRÓD OFICERÓW.

Ateny, 30 paźdz. (PAT). B. dyktator grecki Pangalos zwołał wczoraj wieczorem tajne zebrania swych zwolenników w jednym z domów w pobliżu koszar wojskowych. Uczestnicy zebrania jednak zbiegli, gdy się dowiedzieli, że wciągnięte do akcji oddziały policyjne i wojskowe zostały internowane. Aresztowano 4 oficerów i 5 osób cywilnych. Wydano również polecenie aresztowania samego Pangalosa. Ruchowi temu nie przypisują większego znaczenia.

Ateny, 30 paźdz. (PAT). W związku z wykryciem wczoraj ruchawki zainicjowanej przez Pangalosa, aresztowano dalszych 11 oficerów. Najstarszy z oficerów jest w randze majora.

NIEPOPRAWNE MARZENIA O DYKTATURZE.

Ateny, 30 paźdz. (PAT). Prasa donosi o fiasku organizowanego przez Pangalosa powstania zbrojnego. Według pogłosek, spiskowcy zamierzali oddać w ręce Pangalosa władzę dyktatorską.

Wiec młodzieży.

Lwów, 31. października. **W niedzielę o godz. 11.30 przedpoł. w sali kinoteatru „Lew" odbędzie się wiec młodzieży akademickiej, robotniczej i włościańskiej, zwołany przez Komitet Wyborczy Młodej Polski do Współpracy z Marsz. Piłsudskim.**

—o—

Dwa zebrania rzemieśln.

Drohobycz, 30 października.. Onegdaj odbyło się w Drohobyczu zgromadzenie przedwyborcze rzemieślników żydowskich, zorganizowanych w stowarzyszeniu Jad Charuzim, a po wysłuchaniu referatu prezesa Centrali „Jad Charuzim" na Małopolskę Wschodnią p. Glasermana ze Lwowa zebrani jednogłośnie uchwalili w dniu wyborów oddać głosy na listę nr 1. (BBWR).

Złoczów, 30. października. Pod przewodnictwem inż. Borela odbyło się dnia 26. bm. walne zgromadzenie rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim" w Złoczowie. Przemawiał prezes Centrali „Jad Charuzim" na Małopolskę Wschodnią p. Glaserman ze Lwowa, przedstawiając zebranym konieczność poparcia listy nr. 1 (BBWR.). Po dyskusji uchwalono poprzeć listę nr. 1.

—o—

UNIEWAŻNIENIE WALNEGO ZGROMADZENIA „GALICJI".

Wiedeń, 30 paźdz. (PAT). „N. Wr. Abendblatt" donosi, że pewna grupa akcjonarjuszy Tow. Naftowego **„Galicja"** zamierza uzyskać w drodze sądowej **unieważnienie walnego zgromadzenia** Towarzystwa „Galicja" z dnia 28 bm. co do niewypłacenia akcjonarjuszom tego roku dywidendy.

Radykalne wnioski odrzucono większością.

Niemcy żądają rozbrojenia innych na zasadzie równorzędności.

Berlin, 30. października. (PAT). W komisji spraw zagranicznych Reichstagu — o czem już donieśliśmy — rozpoczęły się poufne obrady nad wnioskiem **w sprawie obalenia traktatów pokojowych,** oraz przekreślenia, względnie rewizji planu Younga.

Wnioski te dzielą się na **dwie grupy.** Pierwsza obejmuje wniosek skrajnie radykalnych hitlerowców o obalenie **traktatu wersalskiego i planu Younga.** Do grupy drugiej należy wniosek wzywający rząd niemiecki **do podjęcia kroków celem uzyskania zgody mocarstw wierzycielskich na rewizję planu reparacyjnego, względnie ogłoszenia moratorjum.**

W posiedzeniu wzięli udział ministrowie Curtius, Dietrich i Bredtl. Bezpośrednio przed otwarciem narad kanclerz Brüning odbył konferencje poufne z przedstawicielami wszystkich stronnictw, z wyjątkiem komunistów. W konferencjach tych kanclerz miał apelować do przedstawicieli stronnictw opozycyjnych, aby wstrzymali się od uchwał radykalnych. Uchwały takie mogłyby przynieść interesom niemieckim niepowetowane szkody.

Obrady wypełniły przemówienia przedstawicieli poszczególnych stronnictw opozycyjnych, którzy **uzasadniali zgłoszone wnioski.**

Po 10-godzinnych obradach komisja spraw zagr. Reichstagu przyjęła **wniosek wspólny** przedstawicieli niemieckiej partji **ludowej i konserwatystów,** wzywający rząd, ażeby z największym naciskiem **domagał się przeprowadzenia przez inne państwa rozbrojenia, odpowiadającego, zgodnie z rozmiarami i rodzajem rozbrojenia Niemiec, zasadzie gwarancyj parytetycznych.** Rząd niemiecki ma żądać wyjaśnienia, czy inne mocarstwa gotowe są zadość uczynić temu żądaniu, stosownie do zobowiązań, wynikających z Traktatu Wersalskiego. W motywach do tego wniosku komisja spraw zagranicznych podkreśla, że Niemcy stanęły w obliczu faktu, że same **zmuszone** zostały do wypełnienia nałożonych na nie zobowiązań rozbrojeniowych, jednocześnie zaś spotykają się **z odmową** wypełnienia zagwarantowanych traktatowo zobowiązań rozbrojeniowych ze strony mocarstw innych. W pewnych państwach przeprowadzane są ponadto **wzmocnione zbrojenia.** Komisja spraw zagranicznych wyraża opinję, że stan taki pozostaje w jaskrawej sprzeczności **z zasadniczem równouprawnieniem, że zatem oznacza poważne zagrożenie Niemiec, a tem samem pokoju światowego.**

Wniosek przyjęty został głosami przedstawicieli niemieckiej partji ludowej, hitlerowców, chrześcijańsko-socjalnych, centrum, bawarskiej partji ludowej, partji gospodarczej i Landvolku. **Przeciw wnioskowi głosowali przedstawiciele socjaldemokratów i komunistów, niemiecko - narodowi wstrzymali się od głosowania.** Wszystkie wnioski w sprawie obalenia względnie rewizji planu reparacyjnego, zostały **odrzucone** zmiennemi większościami głosów.

—o—

Elewatory zbożowe zamierzają

BUDOWAĆ AMERYKANIE W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 paźdz. (st) W związku z potrzebami organizacji handlu zbożowego na terenie Polski, zamierza Min. komunikacji wybudować w ważniejszych punktach komunikacyjnych **sieć elewatorów zbożowych,** która umożliwi waloryzację zboża i ułatwi proces zastawu towarowego dla handlu i rolnictwa. Pertraktacje o budowę tych elewatorów podjęło Min. komunikacji ze światową firmą amerykańską **Macdonald Baltic Corporation.** Firma ta interesuje się żywo możliwościami poważnych inwestycji kredytowych w Polsce ze względu na liczne roboty, jakie już obecnie wykonuje i finansuje w krajach Europy środkowej.

MIMOCHODEM.

Życie jest akrobatyką.

Lwów, 31 października.

Przed kilku dniami Hilary odwiedził mię w redakcji. Trafił dość nieszczęśliwie, bo właśnie wszystko malowano i lakierowano. Raz na kilka lat muszą być takie generalne porządki i upiększania. To też Hilary nabrał po drodze kilka kleksów wapna, a na ręku zawisł odbił mu się fragment marmuru z klatki schodowej. Takie dziwne czasem bywają te marmury, gdy się ich dotknąć przed wyschnięciem.

Ale nie narzekał. Przeciwnie — filozofował.

— Trudno, rzekł mi, życie wymaga od nas zręczności i karze tych, którzy jej nie posiadają. Na ulicach przejeżdżają tych niedołęgów samochody. W domu doręczają im zawsze wezwania, których pragnęliby uniknąć. Sprawiedliwość stale łapie ich za rękę na gorącym uczynku. A w polityce....

— Co w polityce?

— Tu z reguły spaźniają się ci biedacy ze zmianą przekonań i stawiają na kartę, właśnie wycofaną z gry. Potem mówią, że mają pecha, ale właściwie całą winę ponoszą ich rodzice.

— Dlaczego?

— Bo nie wychowali ich tak, jak należy. Nie nauczyli ich tej prostej prawdy, że życie jest akrobatyką, w której zręczniejszy i szybszy zwycięża. Na szczęście dobre państwo uzupełnia te braki domowej opieki i robi wszystko, aby następne pokolenie było lepsze. Czytał pan nowe rozporządzenie o ruchu kolejowym?

— Nie.

— Oto od 1 listopada pociągi odjeżdżać będą bez sygnałów i podróżny, który nie dość bacznie śledzić będzie zamiary maszynisty, pozostanie na dworcu. Nie jest ta nowa reforma znakomitym środkiem wychowawczym? Pamięta pan, jak to dawniej było, w czasach flegmatycznych i pozbawionych cudownego, rzeźkiego rytmu? Nim pociąg odjechał, był dzwonek pierwszy, drugi i trzeci. Potem skasowano te dzwonki i wprowadzono gwizdek i trąbkę. Na gwizdek wiedzieliśmy wszyscy, że trzeba się zacząć żegnać, lub zajmować miejsca. Po trąbce wymieniano jeszcze ostatnie uściski i omawiano mnóstwo ważnych interesów. Wreszcie lokomotywa gwizdała od siebie i powoli, majestatycznie pociąg ruszał. A potem skasowano trąbkę i wprowadzono tylko dwa gwizdki. Był to poważny krok naprzód, bo odtąd każdy musiał liczyć podobne do siebie sygnały, a jeśli drugi gwizdek wziął za pierwszy, padł ofiarą przykrego rozczarowania. A teraz nic. Ani dzwonki, ani trąbki, ani nawet gwizdki. Przyjechałeś na dworzec, to pakuj się do wagonu i nie ruszaj z niego, bo będzie nieszczęście. Nie myśl także, że masz dużo czasu, bo nigdy nie wiadomo, czy właśnie na jakimś miarodajnym zegarze nie wybiła krytyczna godzina. Musisz być czujny i spostrzegawczy, podejrzliwy i niedowierzający pozorom.

— I pan to nazywa postępem?

— Owszem, ale jeszcze nie ostatnim wyrazem postępu. Gdy tylko społeczeństwo nauczy się wsiadać, wyjdzie nowe zarządzenie.

— Jakie znów?

— Mogę je panu przytoczyć dosłownie. „Ponieważ od 1 czerwca pociągi w ogólności nie będą zatrzymywać się na stacjach, leży w interesie podróżnych zachowanie całej zręczności przy wskakiwaniu do wagonów. Za wypadki Dyrekcja nie odpowiada". — Widzę już wspaniały miraż przyszłości: tłum akrobatów z walizkami, szturmujących rozszalały w biegu pociąg. Oczywiście — jechać będą tylko najdzielniejsi i to będzie słuszne.

Hilary odsapnął i wycierając wapno z kapelusza, dodał:

— Ale my starzy przestaniemy jeździć. Będzie to także sprawiedliwa kara za niedołęstwo i brak życiowego przygotowania.

Rzeczywistość a marzenia bolszewickie.

Doniosła enuncjacja „Wcika" komunistycznego.

Lwów, 31. października.

Z Moskwy donoszą: „Izwiestja" ogłaszają niezwykle sensacyjne **postanowienie „Wcika"** partji komunistycznej, oświetlające, oczywiście z punktu widzenia najwyższego organu władzy bolszewickiej, **powody i przyczyny,** dla których rząd sowjecki zmuszony był wydać ostatnie „doniosłe zarządzenia", jak wprowadzenie pańszczyzny dla rzesz robotniczych i inteligencji zawodowej, **przymus zasiewów, zniesienie zasiłków dla bezrobotnych, nieustające rugi na kierujących stanowiskach i t. d.** Pierwsza część tej enuncjacji zawiera ostrą krytykę dotychczasowej działalności komisarjatów pracy oraz komunikacji, stwierdzając w sposób gwałtowny wszystkie te zarzuty pod adresem kierujących kół, które, zdaniem „Wcika", właśnie doprowadziły do obecnego beznadziejnego stanu gospodarczego. Zbrodnicza opieszałość, zaniedbania najdonioślejszych zadań, bezprzykładny biurokratyzm i inne analityczne epitety charakteryzują działalność rządu. Zarazem dowiadujemy się, że dla realizacji „piatiletki" już obecnie brakuje **przeszło 1,300.000 ukwalifikowanych robotników.**

W niezwykle gwałtownych wyrazach piętnuje „Wcik" **stan kolejnictwa i aprowizacji.** Dowiadujemy się np., że zamiast 63.000 wagonów towarowych według planu przewozowego, przewozowa zdolność tych kolei faktycznie wynosi w ostatnim czasie najwyżej **do 40.000 wozów dziennie.** Tegoroczny połów śledzi niemal w całości **zepsuł się z powodu niedostarczania soli.** Jako charakterystyczny przykład przytacza enuncjacja „Wcika" nstępujący fakt: Port i stacja kolejowa w Leningradzie przechodzą ostry kryzys z powodu braku lokomotyw. Równocześnie w Leningradzie od dłuższego czasu stoi bezczynnie przeszło 40 lokomotyw systemu najnowszego „Pacyfik". Okazało się, że osie tych lokomotyw nowo zbudowanych odrazu zepsuły się, a nowe osie musiano zamówić we Francji, mimo, że koncern fabryczny „Obuchowski" w Leningradzie **ma odpowiednie urządzenia dla budowy tych osi.** Odmówił jednak wyprodukowania ich dlatego, że fabryka ta należy do resortu **komisarjatu przemysłu i nie chce obsługiwać potrzeb kolejowych.**

Druga część enuncjacji, prócz aprobaty już wymienionych na wstępie zarządzeń zawiera cały szereg nowych zarządzeń, zmierzających do zlikwidowania obecnego katastrofalnego stanu gospodarczego w kraju. M. in. przewidziano utworzenie tzw. „trojekzasiewnych", **z nieograniczonemi pełnomocnictwami w sprawie przeprowadzenia przymusu zasiewnego.** Dalej „Wcik" pozwala na rejestrację i przyjmowanie do przedsiębiorstw i fabryk **osób, nie należących do robotniczych związków zawodowych.** W ciągu 2 lat zakazano wszelkich przesunięć robotników i techników na stanowiska urzędnicze, t. j. zlikwidowano całą tzw. **akcję „wydwiżeństwa"** czyli awansowania zwykłych robotników na kierujące stanowiska. Natomiast przyrzeka „Wcik" różne ulgi, a to w postaci lepszych mieszkań, polepszenia aprowizacji i t. d. dla robotników, którzy dadzą najlepsze wyniki pracy. Również wprowadza się zaostrzony regulamin fabryczny. Jak stwierdza „Wcik", zmorą życia robotniczego są **ogonki żywnościowe,** które powodują kilkugodzinne **opóźnienie mas robotniczych podczas pracy.**

Ogłoszenie tej enuncjacji wywołało olbrzymią sensację w Moskwie. Nie ulega wątpliwości, że w jej następstwie ludowy komisarz pracy oraz szef rolnictwa Ruchimowicz już w najbliższych dniach pójdą w „duraki". Również zachwiane jest stanowisko nowego komisarza finansów Grinki, który dopiero przed kilku dniami zastąpił Bruchanowa. O chaosie, który zapanował w ostatnich dniach w Kremlu, w związku z niezaprzeczalną już klęską planów „piatiletki" świadczą pogłoski, kursujące wśród najwyższych dygnitarzy bolszewickich, a które — jak zazwyczaj — znajdą sobie oficjalne potwierdzenie po pewnym czasie. Oto, wedle tych pogłosek, na rozkaz Stalina **oddano Bucharina pod areszt domowy. Również miano uwięzić byłego komisarza finansów Frumkina,** który dla pozoru piastuje stanowisko szefa rybołostwa, a na odbytym przed kilku dniami w Moskwie zjeździe działaczy rybołostwa, **przewodniczył pod eskortą 2 czekistów.**

Słowem — jak mówią Rosjanie — **„czechada"** (rozgardjasz) w całem tego słowa znaczeniu.

—o—

CO MÓWI NEMO.

Jakże zachować mi duszę wesołą.

JAKŻE ZACHOWAĆ MI DUSZĘ WESOŁĄ,
JAKŻE UŚMIECHEM WITAĆ JASNY DZIEŃ,
GDY TROSKA KAŻDE PRZYSŁONIŁA CZOŁO
I TAK JAK CHMURA NA TWARZ RZUCA CIEŃ?

ZE ZNAJOMYMI ZDALEKA SIĘ WITAJ,
BO CZYTASZ DZISIAJ Z KAŻDYCH PRAWIE LIC:
TYLKO MÓJ DROGI O NIC SIĘ NIE PYTAJ,
BO JA NIC NIE WIEM I NIE POWIEM NIC.

NAWET PRZY STOLE, POŚRÓD TOWARZYSZY,
GDZIE GRZMIAŁO ZAWSZE TYLE GŁOŚNYCH TRĄB,
KAŻDY SWE KWAŚNE WINO PIJE W CISZY,
PRZEŻUWA MYŚLI I WCISKA JE W GŁĄB.

PROFESOR ŻYCIA, KTÓRY GRZEBIE WIECZNIE
WŚRÓD NOTATNIKA ZATŁUSZCZONYCH KART,
PISZE DZIŚ NOTĘ: LEDWIE DOSTATECZNIE!
BO CZAS DZISIEJSZY NIE JEST WIĘCEJ WART.

JAKŻE MAM GŁOSIĆ LUDZIOM ŻYCIA RADOŚĆ,
GDY ZEWSZĄD PATRZY NA MNIE TROSKI CIEŃ?
PATRZĘ NA NIEBA JESIENNEGO BLADOŚĆ
I JESTEM SMUTNY JAK JESIENNY DZIEŃ.

Z ruchu wyborczego.

Praca BBWR. w Woj. Stanisławowskiem.

Lwów, 31 października.

Praca BBWR na terenie stanisławowskim przedstawia się bardzo żywo i osiąga **nadzwyczajne sukcesy.** — Onegdaj w Stanisławowie odbyło się zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w liczbie 180 osób, wyrażające hołd pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, niezłomnemu bojownikowi o „siłę" i wielkość Ojczyzny. Po rzeczowym referacie p. **Brandesa** powzięto jednomyślną rezolucję przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu bez zastrzeżeń oddać swoje głosy wyłącznie **na listę BBWR,** która jedynie tylko posiada w swym programie zdrowe zasady odrodzenia życia gospodarczego i politycznego. — Prócz tego odbył się w Stanisławowie cały szereg zebrań jak zebranie Prezesów i Grup Zw. Inw. Woj. woj. stan., reprezentujących 15.000 członków, dalej pracowników Poczt i Telegrafów i prac. technicznych. Na wszystkich tych zebraniach zapadały jednomyślne rezolucje, że zebrani poprą w całej pełni dążenia Marszałka Piłsudskiego.

Dźwiękowy Kinoteatr
LEW
zapowlada

Już wkrótce pierwszy wielki film dźwięk. rosyjski
TRÓJKA.
Przepiękna ilustracja muzyczna. — Śpiewy i chóry w języku rosyjskim. — W głównej roli: OLGA CZECHOWA i ADALBERT SCHLETTOW. — W sobotę o g. 11·30 a w niedzielę o godz. 11-tej PORANEK, Król Żebraków. Ceny zniżone

Napad na kasę na Śląsku

WŁAMYWACZE UCIEKLI RANIĄC POSTERUNKOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 30. października. (st) Dziś rano w Jaworzu na Śląsku dokonano niezwykle **śmiałego napadu bandyckiego na kasę hr. Larischa.** Około 3-cej nad ranem służba i dozorcy zaniepokojeni zostali **podejrzanemi szmerami, pochodzącemi z biura,** w którem znajduje się **kasa ogniotrwała,** gdzie przechowywana jest większa suma gotówki. Przerażeni dozorcy zaalarmowali najbliższy **posterunek policji w Jasienicy,** skąd przybyło dwóch posterunkowych. Policjanci przybywszy na miejsce **zastsali jeszcze włamywaczy,** gdy usiłowali rozpruć kasę. Bandyci zauważywszy, że są otoczeni, **rozpoczęli strzelaninę** celem przebicia się przez kordon policji. W czasie strzelania został ciężko ranny st. posterunkowy Szczepański. Wobec słabych sił policyjnych **bandyci zdołali zbiec.** Rannego policjanta przewieziono do szpitala.

NAPAD RABUNKOWY NA WÓZ POCZTOWY W NIEMCZECH.

Katowice 30. października. (PAT) Z Gliwic donoszą, że na gościńcu pod Rudzińcem w lesie ułożono kłody drzewa, wskutek czego przejeżdżający samochód pocztowy musiał się zatrzymać. Gdy szofer wysiadł, żeby odsunąć drzewa, wyskoczyło z lasu trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy wyrwali mu rewolwer i klucze od wozu, poczem porozcinali worki pocztowe, **zabierając gotówkę 490 marek i wiele pakietów.** Następnie zamknęli w części samochodu, przeznaczonej na przesyłki szofera i zbiegli. Za sprawcami zarządzono pościg.

SAMOBÓJSTWO DEFRAUDANTA.

Katowice, 30. października. (PAT) W jednym z hoteli katowickich popełnił wczoraj samobójstwo przez zażycie weronalu Hilary Dąbrowski **kierownik biura prawnego** przy magistracie warszawskim. Po przeprowadzonych dochodzeniach stwierdzono, że **Dąbrowski zameldował się pod fałszywem nazwiskiem Sikorskiego.** Jak wiadomo popełnił on defraudację **na większą sumę** w magistracie warszawskim. Stan **Dąbrowskiego jest beznadziejny.**

STEKKER MISTRZEM ŚWIATA.

Budapeszt, 30. października. (PAT) W zawodach zapaśniczych o mistrzostwo świata **Stekker** zdobył mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

Dodatkowe Wpisy

W związku z reorganizacją Lwowskiego Instytutu Muzycznego

Ul. Sobieskiego 4.

rozszerzono odpowiednio lokal szkolny, obejmujący obecnie ubikacje I. i II. piętra. Ćwiczenia orkiestralne, gimnastyka rytmiczna, chóry oraz popisy miesięczne odbywają się w pięknej sali Stowarzyszenia Kupców, ul. Halicka 21. naprzeciw Lwowskiego Instytutu Muzycznego, wyłącznie na ten cel wynajętej.

Ze względu na liczne zapytania Dyrekcja **LWOWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO, ul. Sobieskiego 4.** zawiadamia o **DODATKOWYCH WPISACH** na wszystkie działy i kursa do szkoły **POWSZECHNEJ MUZYCZNEJ,** jak i do szkoły **ŚREDNIEJ ZAWODOWEJ,** po ukończeniu której absolwenci otrzymują **DYPLOMY PEDAGOGICZNE na NAUCZYCIELI w SZKOŁACH MUZYCZNYCH.**

Zwrot czesnego dla dzieci funkcjonarjuszy państwowych, komunalnych i wojskowych, zniżki kolejowe dla dojeżdżających z prowincji na naukę. Sekretarjat **ul. SOBIESKIEGO 4. II. p.** Urzęduje od 10 do 1 przedpoł., od 4 do 7 popoł.

Długi krawieckie komunistycznego poety.

CZY BRUNO JASIEŃSKI ZAPŁACI ZA UBRANIA?

Warszawa, 30. października. (st). Głośny poeta futurysta Bruno Jasieński, który przebywa obecnie w Moskwie, gdzie redaguje organ polskich socjalistów, opuszczając przed kilku laty Warszawę, **sprawił sobie dwa garnitury i jesionkę.** Część zapłacił gotówką, resztę, wynoszącą 500 zł., pokrył wekslami. Weksle te poszły już od dawna do protestu. Następnie poszkodowany krawiec **wystosował wezwanie do Jasieńskiego do Moskwy,** w którem domaga się zapłacenia weksli, zwłaszcza, że — jak mu jest wiadomo — poeta **świetnie obecnie zarabia.**

Kobiety ubiczowały na śmierć umysłowo chorą pod Łodzią.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 30. października. (st) Przy ul. Trauguta w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią mieszkała od niedawna niejaka Rajmanowa, która po stracie męża zapadła **na chorobę umysłową.** Chora kobieta była przedmiotem **drwin i szyderstw** ze strony sąsiadek, które wreszcie rzuciły się wczoraj na nią **i niemiłosiernie ją skatowały. Jedna z rozwydrzonych kobiet poczęła biczować nieszczęśliwą rzemieniem zakończonym ołowianemi kulkami.** Inne kobiety przypatrując się strasznemu widowisku, podniecały jeszcze do masakry. **Ciężko pobita Rajmanowa zmarła w szpitalu.**

Na Wołyniu rabowano na drogach

ARESZTOWANIE 30 OSÓB NALEŻĄCYCH DO SZAJKI BANDYCKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30. października. (st) Policja na Wołyniu wyłapała niebezpieczną **szajkę bandycką,** która dzięki zręcznej organizacji od r. 1927 bezkarnie grasowała na terenie powiatów **Dubno i Krzemieniec.** Sztab tej szajki ukrywał się najczęściej w lasach, skąd wydawano rozkazy do pobliskich osiedli, gdzie bandyci posiadali swych **agentów.** Ofiarami bandytów padali najczęściej przejeżdżający z jarmarku **kupcy i bogaci włościanie.** Ostatecznie policja zlikwidowała całą szajkę, **aresztując około 30 osób,** mieszkańców gmin **Sniabin i Młynow.** U jednego z aresztowanych znaleziono **10 karabinów,** kilka rewolwerów i amunicję. Podczas rewizji w domach niemal u wszystkich aresztowanych **znaleziono broszury, ulotki i bibułę komunistyczną.** U niektórych zaś instrukcje wyborcze Selrobu Jedności. Ustalono że bandyci byli w ścisłym kontakcie z Komunistyczną Partją Ukraińską Selrob Jedność.

SENSACYJNY PROCES MJR. KLOBA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 paźdz. (st) Przed sądem apelacyjnym w dniu dzisiejszym rozpoczął się głośny proces Stefana **Grudzielskiego,** który zastrzelił w Konstancinie b. majora **Kloba, narzeczonego swej żony Melanji** z Eisertów. Romantyczne podłoże sprawy, postępowanie Kloba, który próbował rozwieść teściową Grudzielskiego Eisertową, a następnie skierował swoje afekty ku p. Grudzielskiej, przyczyniając się do ruiny moralnej Grudzielskiego, wszystko to złożyło się na motywy **łagodnego wyroku sądu okręgowego,** który skazał Grudzielskiego na trzy lata więzienia. Urząd prokuratorski zaapelował **domagając się surowszej kary.** Również obrona wniosła apelację wnosząc o uznanie, iż oskarżony działał pod wpływem ciężkiej zniewagi osobistej. Sąd apelacyjny w tej sprawie będzie przesłuchiwał po raz drugi niektórych świadków. Rozprawa toczyć się będzie przez kilka dni.

OSZUSTWO W „POLZAWIDZIE".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 paźdz. (st) Centralny związek polskich artystów widowiskowych t. zw. **Polzawid,** uchwalił zlikwidować prowadzone przez siebie **stołeczne biuro pośrednictwa pracy artystów widowiskowych.** Jednocześnie „Polzawid" skierował do prokuratora skargę przeciwko naczelnemu inspektorowi tych biur z ramienia organizacji, **zarzucając mu przywłaszczenie pieniędzy publicznych.** W kołach aktorów estradowych wypadki te wywołały wielkie poruszenie.

Bankierski honor w Ameryce.

SAMOBÓJSTWEM ZAPŁACILI SWYM KLIJENTOM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. października. (st). Z Filadelfji donoszą o niebywale **sensacyjnym wypadku,** jaki się tam zdarzył. Oto dwaj bankierzy Sidney **Brook** oraz Georg **Reily,** aby uratować wkłady swych niezamożnych klijentów, **zaasekurowali się na wypadek śmierci na 675 tys. dolarów każdy i popełnili samobójstwo w 5 dni po upływie roku od czasu zawarcia ubezpieczenia.** Interesy banku szły w ostatnich latach bardzo **ciężko, gdyż wielkie straty** na giełdzie zachwiały interesami firmy. Nie mając innych sposobów **na pokrycie zobowiązań swych klijentów,** Brook i Reily zaasekurowali się. Obecnie nadzorca sądowy oświadczył, że ich polisy wystarczą **na zaspokojenie pretensyj klijentów banku.** Premja asekuracyjna wraz z odsetkami wynosi ponad 15 milj. zł. **Jest więc największą z wypłaconych w ostatnich latach.**

Fryzjer zamordował fryzjera w biały dzień na ulicy Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 paźdz. (st) Na ul. Lubeckiego rozległo się dziś w południe kilka szybko po sobie następujących **strzałów rewolwerowych.** Liczni przechodnie ujrzeli jakiegoś **mężczyznę, biegnącego środkiem ulicy, a za nim z rewolwerem w ręku napastnika.** W pewnej chwili uciekający upadł na ziemię. Wówczas człowiek z rewolwerem podbiegł do niego i **do leżącego oddał jeszcze cztery strzały,** poczem usiłował wskoczyć do taksówki i zbiec. Nadbiegły **posterunkowy ujął mordercę.** Śmiertelnie rannego mężczyznę przewieziono do szpitala, gdzie **wkrótce zmarł.** Aresztowany osobnik Izak **Goldberg,** fryzjer, lat 16, zeznał, że strzelał do Moszka **Rosenstocka** fryzjera, z zemsty, gdyż **przed kilku miesiącami stracił posadę przez Rosenstocka.** Nie mogąc znaleźć innej, postanowił zamordować Rosenstocka.

Z DNIA.

W dwunastą rocznicę.

Lwów, 31. października.

Po raz dwunasty przypomina się mieszkańcom Lwowa ten dzień okropny, w którym miasto nasze, uśpione wieczora poprzedniego w radosnej świadomości, iż opadły z Polski pęta półtorawiekowej niewoli — obudziło się w obliczu nowego, nieoczekiwanego wroga...

Niby jakiś fantastyczny, nieprawdopodobny koszmar spadły na Lwów te samozwańcze wojska ukraińskie, te samozwańcze „władze“, które w chwilowe interegnum po ustąpieniu Austrjaków wprowadzały swój rząd nad miastem.

Wytrawni statyści i politycy stanęli bezradni. Bez cudu z nieba — nie było siły do odparcia zamachu...

Lecz przyszedł cud! Cud miłości i wiary, cud nadprzyrodzonego zaiste czynu. Porwały się do niego z gołemi rękoma Orlęta lwowskie, zbrojne tylko zapałem, mocarne tylko wolą zwycięstwa, gotowością ofiary i męczeństwa za wiarę w słuszność sprawy, w w trijumf sprawiedliwości nad materjalną przewagą. Poszły w bój i zwyciężyły. Stworzyły fakt dokonany, który musiały uznać i zatwierdzić najwyższe magistratury międzynarodowe.

Od tego czasu minęło lat dwanaście. Mogiły ówczesnych przeciwników miały czas porość trawą, a z niwy, na której wspólnie żyć nam przyszło z niezmiennego wyroku historycznego przeznaczenia, mogły już wykwitnąć kwiaty przebaczenia, dojrzeć owoce wspólnych poczynań w imię wspólnego dobra, a choćby wspólnego interesu.

I nie brak było w latach ubiegłych takich, którzy radzi byliby zciszyć rozgłośną surmę chwały, którą rozbrzmiewała Polska w każdą rocznicę porwania się do czynu Orląt Lwowskich. Surmę hołdu, składanego tym, którzy wbrew wszelkim rachubom ludzkim, wbrew głosowi trzeźwego rozumu, jak to wojsko archanielskie poszli w bój i zwyciężyli.

Ściszyć chciano tę wielką pieśń hołdu, dla czynu listopadowego i to głośne ślubowanie, składane corocznie naszym Orlętom, iż gdyby przyszła godzina, gotowi jesteśmy pójść w ich ślady. Sciszyć chciano to hasło, nawoływujące do czujnej straży w obronie tych ideałów, które, jak świete proporce szumiały nad głowami onych hufców. — W imię niedrażnienia brat niego narodu — w imię zapomnienia, załagodzenia waśni.

A oto po latach dwunastu krwawe łuny pożogi padły jaskrawym blaskiem w te ciemności uśpienia, w które pogrążyć się byłoby może miło i wygodnie, — stały się dla całej Polski sygnałem, wzywającym do nawrócenia z błędnej drogi.

I dlatego dziś, w dwunastą rocznicę Obrony Lwowa stajemy wszyscy społem, zjednoczeni sercem i przekonaniem przed świetlanemi duchami Orląt lwowskich, tych czystych, wzniosłych bohaterów, by jak oni bez nienawiści i chęci pomsty, ale z sercem przepełnionem miłością Ojczyzny, ślubować głośno gotowość do wszelkiej, choćby największej ofiary, by nie dać ani piędzi ziemi „skąd nasz ród“, nie pozwolić uszczuplić ani o włos praw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, do tego miasta i tej krainy, zachowanej dla Niej ceną krwi i życia ich Obrońców.

J. P.

*

Związek Oficerów Rezerwy Koło Lwów wzywa swych członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w Uroczystości Obchodu XII Rocznicy Obrony Lwowa według ogłoszonego publicznie programu w dniach 31. X., 1. i 3. XI. W dniu 1. listopada zbiórka punktualnie o godzinie 9.30 przed bramą koszar 40. pp. ul. św. Piotra, poczem zebrani udadzą się gremjalnie na Cmentarz Obrońców Lwowa.

—o—

Rewizja w mieszkaniach prywatnych dała rewelacyjny wynik.

Sensacyjne aresztowanie prezesa i sekretarza „Undo”.

Stwierdzono ich kontakt z komendą UOW. w Berlinie.

Lwów, 31 października.

(—) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych dokonano we Lwowie sensacyjnego aresztowania prezesa stronnictwa ruskiego pod nazwą: „Ukraińskie Narodne Demokratyczne Obiednanie“ („Undo“) dr. Dmytra Lewickiego b. posła z tego stronnictwa oraz generalnego sekretarza „Unda“ dr. Lubomira Makaruszkę, lekarza szpitala powszechnego we Lwowie.

Jeszcze przed kilku tygodniami, po aresztowaniu krajowego komendanta U. O. W. we Lwowie, Juljana Hołowińskiego, po jego wyjściu z kancelarji „Unda“ przy ul. Kościuszki, przeprowadzono wówczas rewizję w „Undzie“ i zakwestjonowano mnóstwo dokumentów. W aktach tych, po zbadaniu znaleziono wiele materjałów kompromitujących w wysokim stopniu „Undo“ i stwierdzających kontakt między członkami prezydjum „Undo“, a naczelną komendą U. O. W. w Berlinie. Wczoraj rano na zarządzenie prokuratora i sędziego śledczego przeprowadzono ponowną rewizję w prywatnem mieszkaniu dr. Lewickiego i dr. Makaruszki i ponownie znaleziono materjały, stwierdzające działalność anty państwową dr. Lewickiego i dr. Makarnszki.

Wobec wyniku rewizji sprowadzono obu do Wydziału Śledczego, gdzie poddano ich przesłuchaniu, poczem zarządzono przytrzymanie ich w aresztach policyjnych, skąd odstawieni będą do sądu wraz z doniesieniem o zbrodnię zdrady stanu z par. 58 u. k. Jak się dowiadujemy w związku z aresztowaniem dr. Lewickiego i dr. Makaruszki nastąpią dalsze aresztowania na prowincji, gdyż jak się okazało, afera ta zatacza coraz szersze kręgi, a szczegóły śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy.

Wiadomość o aresztowaniu prezesa Unda i czołowego kandydata bloku ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej wywołała w mieście wielką sensację.

Nożownicy wiejscy przed sądem.

ODPOKUTUJĄ KRWAWY CZYN.

Lwów, 31 października.

(:) Piotr **Przyslak,** zwany **Pawłowyj,** liczący lat 22, rolnik, oraz przyjaciel jego, **Paweł Kuspis,** liczący lat 23, obydwaj zamieszkali w Stawczanach, od dłuższego już czasu żyli w **wielkiej niezgodzie z sąsiadem Romanem Peruniem.** 12 lipca spotkali Przyslak i Kuspiś Peruna na drodze wiejskiej. Z niewiadomych powodów powstała między nimi **sprzeczka,** w czasie której **Perun uderzył laską po ręce Przyslaka,** poczem począł uciekać w kierunku sklepu **niejakiego Walewskiego.** Za uciekającym puścili się w pogoń Przyslak i Kuspiś. Pierwszy dopędził uciekającego Kuspiś i ugodził go **nożem w plecy.** Na progu sklepu Walewskiego dobiegł do Peruna Przyslak i dźgnął go **bagnetem w pierś, zadając mu cios śmiertelny,** po którym Perun w kilka chwil zakończył życie.

We wsi powstało wielkie zbiegowisko, po chwili zjawił się posterunkowy, który obu **przyjaciół przesłuchał,** a następnie **odprowadził do więzienia.** Przyslak przyznał się do winy, a na obronę swą podał, że działał **w afekcie** i, że przebił denata za to, że ten **ustawicznie go napadał i bił.** Obrona ta wedle przeprowadzonego śledztwa **nie polegała na prawdzie,** gdyż przesłuchany świadek **Józef Kutelmacha** zeznał **wręcz coś odmiennego.** Stwierdził on, że **nie denat napadał na Przyslaka,** lecz właśnie na kilka dni przed tym krytycznym zajściem Przyslak pobił dotkliwie **Pernna motyką.**

Drugi sprawca Paweł Kuspiś wyparł się w śledztwie **wszelkiej winy,** twierdził, że nie ugodził denata w plecy, a kiedy mu to udowodniono, zasłonił się **niepamięcią,** gdyż w krytycznym czasie był pijany.

Wczoraj stanęli obaj wyżej wymienieni **przed trybunałem karnym,** któremu przewodniczył **r. Slezanowski,** a oskarżał **prok. Ogonowski.** Oskarżeni bronili się jak w śledztwie. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał **Przyslaka na 14 miesięcy więzienia, a Kuspisia na 6 miesięcy.** — Przyslaka bronili adwokaci **dr. Axer i dr. Weinsaft,** Kuspisia **dr. Hankiewicz.** Stronę poszkodowaną zastępywał **dr. Starosolski.**

Entuzjastyczne przyjęcie lotników francuskich w ojczyźnie.

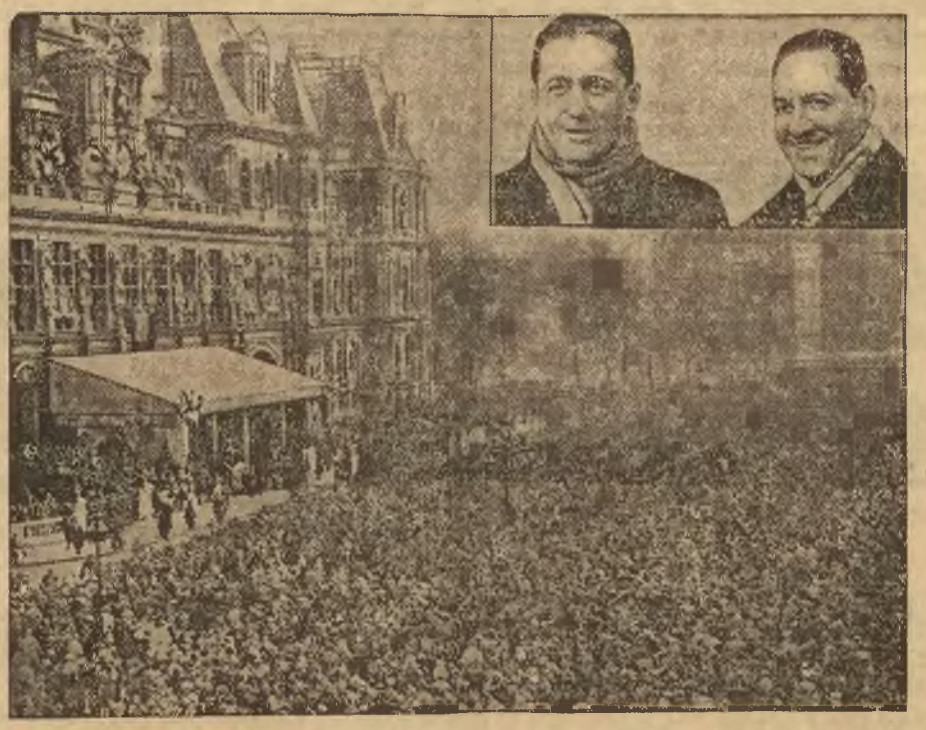

Francuscy zdobywcy Oceanu lotnicy: Costz i Bellonte zostali entuzjastycznie przyjęci przez swych rodaków po powrocie do ojczyzny. Rycina nasza przedstawia niezliczone rzesze ludzkie, zebrane przed ratuszem paryskim. U góry podobizna obu bohaterów: po lewej Costz, obok niego Bellonte.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która za nią odpowiedzialności nie bierze.

Artyści z Bożej łaski!

Gdy do Szkockiej wpadniesz wieczór
Myślisz, żeś jest w filharmonji,
W której słyszysz boskie tony
Czarującej cud symfonji.

Zespół w Szkockiej jest bajkowy,
Znakomity, świetnie zgrany,
Na którego czele stoi
Kompozytor niezrównany.

Tadzio Müller! Mistrz nad mistrze,
Wśród oklasków huraganu
Gra najnowsze kompozycje,
Ten potentat fortepianu.

W listopadzie od pierwszego
(Na sobotę pada data),
Usłyszycie refrenistę
Wspaniałego Hilsenratha.

Wobec tego wieczór w Szkockiej
Artystycznem jest zdarzeniem,
Tadzio zaś i jego zespół
Wszystkich kobiet jest marzeniem.

9681 **Bruno Frenkel.**

Łaźnia Ducheńskiego
w sobotę dnia 1/XI. 1930
otwarta do g. 1-szej

Z TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Jeszcze dyskusja

nad gospodarką w dobrach miejskich.

Lwów, 31. października.

(jp). Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej przewodniczący **wicepr. Chajes** poświęcił gorące słowa wspomnienia żałobnego zmarłemu w ub. tygodniu znakomitemu uczonemu **śp. prof. dr. Ludwikowi Finklowi.** Podnosząc zasługi jego dla nauki polskiej i dla Lwowa, mówca zaznaczył, że miasto, które nadało śp. dr Finklowi przed kilku laty obywatelstwo honorowe, wzięło udział przez swą reprezentację w ostatniej posłudze, złożyło wieniec na jego grobie i urządziło pogrzeb własnym kosztem. Obecni przez powstanie z miejsc oddali hołd pamięci Zmarłego.

Następnie sekretarz Rady m odczytał odpowiedź przewodniczącego okr. komisji wyborczej na wniesione na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej w formie interpelacji **zarzuty r. dr. Decykiewicza** co do sposobu załatwiania przez komisje wyborcze wnoszonych **reklamacyj, kwestjonujących prawo głosowania wyborców, umieszczonych na listach.** Przewodniczący okręg. komisji wyborcz. **zaprzeczył w swojem piśmie, aby w tym kierunku zachodziło niezgodne z ustawą postępowanie,** gdyż odnośne przepisy prawne są przez uczonych w prawie **rozmaicie interpretowane,** a kwestje wątpliwe może rozstrzygnąć tylko **Sąd Najwyższy.** Nadto przewodn. wydał zarządzenie, **aby komisje obwodowe nie wykreślały w czambuł reklamowanych, lecz badały nawet w razie braku sprzeciwu ze strony interesowanego, uzasadnienie reklamacyj i załatwiały je zgodnie z sumieniem obywatelskiem i ustawą.**

Dr. Decykiewicz zabrawszy głos w sprawie tej odpowiedzi oświadczył, że nie obejmuje ona wszystkich punktów objętych interpelacją i nie zbija zarzutów postawionych. Wobec tego stawia wniosek **na nieprzyjęcie jej do wiadomości.** Wniosek ten w głosowaniu został odrzucony większością głosów.

Po tej sprawie przystąpiono do porządku dziennego. Z referatu r. **Brzeskiego** uchwalono **zaciągnąć pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. w kwocie 439 tys. zł. na budowę domów mieszkalnych przy ul. Kętrzyńskiego.**

W myśl referatu **inż Awina** uchwalono przyznać kredyt około **10 tys. zł.** na przeprowadzenie robót konserwacyjnych **w Ochronce miejskiej** przy ul. Żółkiewskiej.

Inż. Lisowski przedstawił potrzebę wykonania jeszcze przed zimą **robót konserwacyjnych w pawilonie Panoramy Racławickiej,** poczem Rada uchwaliła na ten cel kredyt w wysokości 5?00 zł.

Krótką dyskusję przeprowadzono nad referowaną przez prof. **Chylińskiego** sprawą **wysłania cyklu kartonów Grottgerowskich** na Wystawę do Paryża, obejmującą historję stulecia 1830—1930.

Na wniosek art.-rzeźbiarza r. **Kurczyńskiego,** który wyraził przekonanie, że obrazom nie grozi uszkodzenie w danych warunkach, uchwalono **wysłać ten cenny cykl przy ubezpieczeniu go na miljon zł.**

W myśl referatu r. **Włodzimirskiego** oświadczono się przeciw otworzeniu nowej apteki publicznej przy ul. Chorążczyzny.

R. **Maksymowicz** przedstawił wnioski komisji matki co do **dodatkowego wyboru delegatów do poszczególnych komisyj wyborczych** w miejsce tych, którzy zrezygnowali. W głosowaniu kartkowem wnioski znaczną większością głosów zatwierdzono.

Dyskutowana już na poprzedniem posiedzeniu **sprawa folwarku Zubrza,** wywołała znowu obszerną dyskusję. Referent dr. **Schleicher** postawił wniosek na rozpisanie konkursu na dzierżawę tego folwarku.

W sprawie tej zabierali głos rr. **ks. Żak, sen. Thullie, dr. Poratyński, inż. Howarth, r. Souper,** inż. **Dażwański, inż. Majewski** i in.

Dr. Poratyński przedstawiwszy doniosłe zadania gminy w zakresie opieki nad dziećmi i ubogimi, postawił wniosek, aby na terenie tego folwarku stworzyć t. zw. Wieś Kościuszkowską, a także część jego przeznaczyć na umieszczenie starców, będących w zakładach miejskich. Inni mowcy wysuwali również szereg projektów co do objęcia we własny zarząd i przeprowadzenia meljoracji w majątku. Nakoniec na wniosek r. **Dażwańskiego,** uzupełniony przez r. **Majewskiego** uchwalono odesłać sprawę do wspólnej komisji dóbr miejskich i sekcji finansowej.

Na tem o godz. 10-tej posiedzenie zamknięto.

Straszny wypadek w kopalni.

ROBOTNIK SPŁONĄŁ ŻYWCEM W KOTLE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (st) Robotnicy kotłowni na kopalni hr. Donersmarka w Chałowicach na Śląsku byli dziś rano świadkami strasznego wypadku, którego ofiarą padł **50-letni murarz kopalni Jan Zlepek.** Zlepek kontrolując zawartość samoczynnego podawacza węgla do kotłów **przez nieostrożność wpadł do jego wnętrza.** Podawacz porwał go, rzucając na palenisko metalowe. Nim robotnicy zdołali wstrzymać motor, **z ofiary pozostały jedynie zwęglone szczątki.**

Niezwykłe kradzieże kolejowe.

SKÓRY GRONOSTAJOWE ZNIKNĘŁY Z WOZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (st). Nocy dzisiejszej na stacji Warszawa Wschodnia, oraz na szlaku Koluszki—Warszawa dokonano **dwu niezwykle śmiałych kradzieży.** — Na dworcu wschodnim złodzieje **otworzyli wagon towarowy,** idący tranzytem z Rosji przez Stołpce Warszawę do Gdańska, z którego **skradli skrzynię, zawierającą 12 i pół kg. skór gronostajowych, wartości kilkaset tys. zł.**

Drugą kradzież zauważono **na dworcu głównym w Warszawie.** Okazało się, że w wagonie bagażowym **wybito otwór w dachu.** Po stwierdzeniu zawartości wagonu okazało się, iż niewykryci złodzieje zrabowali **6** bel sukna, oraz **kilka worków skór.** Kradzieży dokonano najprawdopodobniej na szlaku Koluszki - Warszawa.

SPRAWA B. POSŁA KWAPIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (Z) Sąd okręgowy w Sosnowcu skazując b. posła Kwapińskiego na rok twierdzy **odrzucił jednocześnie wniosek o zwolnienie go za kaucją** do czasu osądzenia sprawy przez sąd apelacyjny w Warszawie. Obecnie obrońcy **p. Kwapińskiego adw. Berenson i Rudziński** wnieśli skargę na dalsze przytrzymywanie oskarżonego w areszcie. Skarga wpłynęła wprost do sądu apelacyjnego w Warszawie, który **zażądał przysłania aktów z Sosnowca.**

RUMUNJA KUPUJE POLSKIE SAMOLOTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 paźdz. (st) Polski przemysł lotniczy obecnie kończy rokowania z miarodajnemi sferami rumuńskiemi **o dostawę pewnej ilości płatowców.** Zamówienia, które w najbliższych dniach zostaną zrealizowane, są rezultatem wyników osiągniętych przez pilotów polskich **na aparatach polskiej konstrukcji** w czasie międzynarodowych zawodów lotniczych w Bukareszcie.

Akademji w Dolinie Szwajcarskiej, w czasie której przemawiać będzie min. **Kühn,** kolejarze ze sztandarami i orkiestrami udadzą się **pochodem do Zamku,** a następnie do pałacu Rady Ministrów celem złożenia hołdu p. Prezydentowi Rzplitej i Marsz. Piłsudskiemu.

RADJOAMATORSTWO W NIEMCZECH.

Berlin, 30 października. (PAT) Liczba radjosłuchaczy w Niemczech wynosiła w dniu 1. X. 3.241.725, wzrosła więc w porównaniu do stanu z 1. lipca o 0.5 proc., a w porównaniu do stanu zeszłorocznego **z października o całe 14 proc.** Na 1000 mieszkańców przypada więc okrągło 50 radjosłuchaczy.

Gram — za złotego. Krew zdrowego ratuje chorego. *Transfuzja krwi ostatnim „krzykiem“ w medycynie.*

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 października. (Z) Ostatnią deską ratunku przy każdej utracie krwi, a więc dla rannych przywiezionych z pola bitwy itp. **jest transfuzja krwi,** coraz częściej stosowana. Krew człowieka zdrowego przelana do żył chorego lub umierającego **przywraca go do życia i zdrowia,** wtedy gdy wszystkie sposoby medycyny zawiodły. Transfuzję krwi znano już w **starożytności, znały ją wieki średnie.** Za pomocą transfuzji usiłowano uratować papieża Innocentego VIII. w XV. stuleciu. Jednakowoż dopiero dwa ostatnie 10-lecia, w szczególności zaś **ostatnia wojna** przyczyniła się do szerokiego rozpowszechnienia transfuzji. Daje ona zadziwiające wyniki już po przetoczeniu nawet niewielkiej ilości np **100 gr. krwi.** Chory, na którego machnęło się już ręką, dzięki zdrowej krwi **odzyskuje siłę i zdrowie.** Samo przetoczenie krwi jest rzeczą łatwą i dostępną dla każdego chirurga. Trudnem jest natomiast wynalezienie ludzi, którzy dla uratowania ginących **ofiarowaliby swoją krew,** względnie których krew nadawałaby się do tego. Każda utrata krwi odbija się **ujemnie** na organizmie. Maksymalna ilość jaką bez szkody dla organizmu można przetoczyć nie przekracza **750 gr.** Oddawca krwi po takiej operacji **czuje się dłuższy czas osłabiony,** traci apetyt, staje się apatyczny i bierny. A jednak tacy ludzie, którzy chętnie pozbawiają się krwi dla bliźnich, istnieją. Oto młody, dwudziestokilkuletni J. G. w klinice szpitala Św. Ducha **w ciągu roku ratował 5 razy swą krwią umierających.** Jeszcze większą sławą cieszy się p. Bolesław Szkoda, który na każde zawołanie staje przy stole operacyjnym. Nie każda krew jednak nadaje się do transfuzji. Istnieją bowiem trzy grupy krwi, oznaczone w nauce literami O, A i B. Krew O może być korzystnie przelana tylko do takiej samej krwi, krew A do A i O, **krew B tylko do B i O.** Dlatego też przed operacją **badana jest krew zarówno chorego jak i oddawcy krwi.** Pomieszanie krwi z pominięciem tego badania może spowodować **śmierć chorego.** Krew pp. J. G. i Szkody nadaje się cudownie do transfuzji. Jest zdrowa, czysta i nie zawodna. Dodajmy, że cena rynkowa krwi za transfuzję jest dosyć wysoka i zaczyna się **od 1 złotego wzwyż za każdy gram.**

Wina i kara Stefana Tiszy.

Z okazji 12. rocznicy tragicznej śmierci węgierskiego męża stanu.

Lwów, 31. października.

(r) **Dziś — dwunasta rocznica tragicznej śmierci Tiszy.**

Gdy cyganka przepowiedziała austrjackiemu następcy tronu Franciszkowi Ferdynandowi, że z jego przyczyny przyjdzie **do wielkiej wojny, wyśmiał ją.** On przecież z przekonania był **pacyfistą** i nie marzył **o wawrzynach wojennych.** Cel przyszłego swego panowania widział w przebudowie **zmurszałej monarchji** i oddawna miał jej gotowy plan. Węgrom, których nienawidził, zamierzał odebrać zamieszkały przez ludność rumuńską **Siedmiogród,** królestwo rumuńskie postanowił w jakikolwiek sposób lepiej usposobić do Austrji, a zjednać sobie Czechów, koronując się **ich królem w Pradze.** W miejsce dualizmu miał przyjść **trializm,** a ewentualnie nawet państwo związkowe, złożone z 5 części pod panowaniem habsburskiem. Trzeba było także przywiązanych do dynastji Kroatów ubezpieczyć przed **despotyzmem węgierskim** i zająć się życzliwiej **austro - węgierskimi Serbami,** aby się czuli dobrze pod Habsburgami i nie **grawitowali ku Karageorgewiczom.** Wizyta w Sarajewie miała za cel **pozyskanie serbskiego żywiołu,** który z wyjątkiem nieubłaganych fanatyków wiedział, że Ferdynand z nim **sympatyzuje.** Strzały w Sarajewie zniszczyły **życie i plany Ferdynanda.**

Tisza a Habsburgowie.

O planach zmarłego wiedział **węgierski prezydent ministrów, Stefan Tisza.** Nie bardzo go też jako polityka zasmuciła wiadomość **o tragicznej śmierci następcy tronu:** teraz już Węgrom nie groziło **powszechne głosowanie,** mające pozbawić Madjarów hegemonji **nad siedmiogrodzkimi Sasami, Rumunami, Kroatami, Serbami i Słowakami.** Pogrzebany też został trializm i autonomiczna Jugosławia. Dlatego, gdy przed Tiszą stanęła deputacja bośniackiego sejmu, wyrażająca oburzenie z powodu morderstwa, powiedział do niej dwuznacznie: **„Bóg tak zrządził. Musimy mu za wszystko być wdzięczni!“**

Stefan Tisza podobnie, jak jego ojciec Koloman, rządził Węgrami **autorytatywnie.** Rządził prawie **przez 25 lat.** Pochodząc ze średniej szlachty, nie był lubiany przez magnatów, a choć sam **bezlitosny szowinista,** nie znajdował zrozumienia u swych rodaków swego **wyrachowanego przywiązania do Habsburgów.** Między Węgrami a Wiedniem mimo zewnętrznych czułości, nie było **ani sympatji, ani zaufania.** Między bowiem: **„Morlamur pro rege nostro Maria Teresia!“,** a rokiem 1867, był rok 1849 i egzekucje węgierskich patrjotów. Tisza tymczasem, nienawidzący Niemców, Rumunów i Słowian, jako głowa narodu, któremu niechętnie podlegało kilka innych narodów, zdawał sobie sprawę, że ta hegemonja da się utrzymać tylko **przy ścisłym wojskowym i politycznym związku** z Wiedniem. Musiał więc lawirować i stwarzać takie sytuacje, w których Węgry czułyby się dobrze, ale za zgodą Habsburgów. Pod tym też kątem rozważał ewentualną wojnę ze Serbją. Nie wierzył w jej winę w zamachu serajewskim, gdyż on był jednym z tych nielicznych w tym czasie, którzy znali **tajemnicę śledztwa w sprawie zamachu.** Chciał jednak, aby przynajmniej do czasu inni w tę winę wierzyli, nawet Niemcy, najserdeczniejsi Habsburgów przyjaciele.

Gdy jednak przyszło do ułożenia **ultimatum** dla Serbów, za którem konsekwentnie musiało przyjść do wypowiedzenia wojny, Tisza początkowo był **w szczerej rozterce.** Ani klęska Austrji, ani jej zwycięstwo, zdaniem Tiszy, nie było w interesie Węgier. Gdyby bowiem zwycięska Austrja zajęła królestwo serbskie, wcielona miljonowa ludność serbska musiałaby w rezultacie zmienić **ustrój monarchji habsburskiej** na niekorzyść preponderacji żywiołu madjarskiego.

Zwolennik wojny.

To był jeden z powodów, dla którego Tisza początkowo był **przeciw wojnie.** Wkrótce jednak zmieni zdanie i przejdzie na stronę **Berchtolda,** austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, który miał ambicje **bismarkowskie,** nie mając jego zdolności. Berchtold od pierwszej chwili przeciwny wojny. Bez zgody Tiszy jest ona niemożliwa, bo Tisza ma za sobą nie tylko Węgry, ale **zgrzybiałego cesarza.** Gdy więc Tisza rzuca na szalę **swe olbrzymie wpływy,** wojna jest **zadecydowana.** I w tem leży **jego wina dziejowa.** Dziś ona jest ponad wszelką wątpliwość **udowodniona.** Przyjaciele Tiszy, w interesie Węgier, chcą go z niej **oczyścić.** On sam tego nawet nie próbował, gdyż wiedział, że za wielo ma żyjących świadków swoich **słów i czynów.**

Był tylko mniej lekkomyślny od Berchtolda i nie odrazu **wszystko stawiał na stawkę.** Zawsze, o ile rozważał argumenta „za“, podwójnie rozważał te, które były „przeciw“. Dnia 1. lipca 1914 pisze Tisza do cesarza Franciszka Józefa **bardzo ostrożny list,** w którym nawet nie brak **utajonych pogróżek.** „Nie mogę — powiada — podzielić zapatrywań hr. Berchtolda, aby okropny czyn w Sarajewie był pretekstem do porachunku z Serbami... Najpierw musi się stworzyć taką konstelację, któraby układ sił czyniła nieco pomyślniejszy.“ W liście tym grozi nawet Tisza **dymisją,** gdyby Serbję **zaczepiono.** Obawia się bowiem stanowiska niepewnego Rumunji, Bułgarji i Włoch.

Takie jest zapatrywanie i zupełnie jasne Tiszy dnia 1. lipca. W dwa tygodnie później Tisza **propaguje wojnę za wszelką cenę.** Co zaszło? Coś, o czem Tisza w liście do cesarza nie śmiał wspomnieć, nie chcąc obrażać możnego sojusznika **w osobie Wilhelma II.** Wtedy miał wątpliwości co do poparcia ze strony Niemiec, dnia 14. lipca już ich nie ma: Niemcy, których potęgą militarną Tisza jest zasugestjonowany, gotowe są Austrję poprzeć wszelkiemi siłami.

Dnia 14. lipca po wizycie u Berchtolda w niemieckiej ambasadzie, gdzie przedstawiciel Niemiec **von Tschirschky** zawiadamia go o postanowieniu Wilhelma II-go, Tisza mówi do ambasadora:

— Po wahaniu się początkowem przyszedłem do przekonania, że monarchja musi się zdobyć **na energiczne postanowienie,** aby wykazać swoją **żywiołową siłę.**

Od tej chwili Tisza jest nieubłagany. Gdy przy końcu lipca belgijski ambasador zwraca mu delikatnie uwagę, że wojna może doprowadzić Austrję do upadku, Tisza uspokaja go:

— **Mój kochany, wierz mi, że Niemcy nie mogą być pokonane!**

Tragiczny koniec.

W roku 1917 i 1918 zmienił w tym względzie Tisza zdanie, ale nie zachowanie się. We wrześniu 1918 roku, po klęsce austrjackiej nad Piavą, w przededniu kapitulacji Bułgarji, posłano go dla ratowania sytuacji do Bośni. Słowiańska deputacja przedkłada mu skromnie swoje życzenia w sprawie autonomji. Wywijając szpicrutą, odpowiada jej Tisza:

— To, co mówicie, świadczy tylko o **słowiańskim ograniczonym poglądzie.** Utrzymanie dualizmu jest **kwestją życia dla monarchji.** Monarchja **żyje i żyć będzie.** Jeżeli będziecie dalej ryli, będziemy mieli jeszcze dość siły, aby was zniszczyć.

W kilka dni potem jest w Budapeszcie, gdzie **wybuchła rewolucja.** Tisza nie ucieka przed nią, choć wie, co mu grozi, dzięki ostrzeżeniom ze strony ludzi mu życzliwych. Rankiem dnia 31. października, a więc równo na godzinę i dzień lat temu 12, trzej żołnierze wdzierają się do jego pałacu i pytają o niego.

— Czego chcecie odemnie?

— **Obrachować się z tobą, boś ty spowodził wojnę!**

Drugi żołnierz dodaje:

— Ty jesteś winien, że przez cztery lata cierpieliśmy w rowach strzeleckich, a moja żona oszalała!

Przy Tiszy stała jego żona, wierna mu przez całe życie towarzyszka.

— **Wyrzuć „grubą“ z pokoju!** — woła jeden z napastników.

Dzielna kobieta przytula się do męża. Trzej podnoszą karabiny i strzelają. Tisza pada, a leżącego żona zasłania swem ciałem. Konający charcząc szepce jej:

— **Wiedziałem o tem. Tak być musiało!**

Przewodniczący międzynar. sądu honorowego prasy.

Na posiedzeniu Międzynarodowego Związku Dziennikarzy w Hadze wybrano przewodniczącym Międzynarodowego Sądu Honorowego Prasy Holendra Lodera, którego widzimy na naszej rycinie.

NADESŁANE.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. Lauterstein

Lwów, Sykstuska 37. (róg Słowackiego). Usuwanie włosów, plam, brodawek, znamion. Diatermja, lampa kwarcowa.

Drzewka owocowe

K. STARCKA SYN

Zborowska 9. **Batorego 6.**

Tel. 35-60. 9603

Podziękowanie.

JWP. Drowi Braunerowi za troskliwą i pełną poświęceń pomoc w chorobie śp. Jana Ducha w Stryju — tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ przesyła

RODZINA.

Szanowna spółka stanęła przed trybunałem.

Lwów 31. października.

(:) Przed trybunałem karnym któremu przewodniczył **r. Slezanowski,** a oskarżał **prok. Ogonowski,** zasiedli wczoraj **Jakób Grüner** false Meisterjan, znany i notowany złodziej, oraz **Laizor Weitz** recte **Agler,** malarz pokojowy, zamieszkały we Lwowie ul. Zamarstynowska 26 i **Izrael Sauer, handlarz starzyzną** w Narolu ul. Krakowska 333. Grüner odpowiadał **za zbrodnię kradzieży,** a dwaj następni za zbrodnię **uczestnictwa w kradzieży.**

Akt oskarżenia zarzuca Grünerowi, że 25. lipca br. skradł na szkodę **Anny Siruczkowej** większą ilość garderoby i **dwa zegarki wartości 800 zł.** 24. lipca w towarzystwie wspólnika na szkodę **inż. Władysława Pelczarskiego futro damskie wartości 4.000 zł.**

Rzeczy skradzione w mieszkaniu **Siruczkowej** przeniósł złodziej do mieszkania **Weitza,** któremu, zwróciwszy wpierw uwagę, że pochodzą z kradzieży, sprzedał **za 70 zł.** Weitz zaś na pl. Solskich odsprzedał dalej garderobę i zegarki Sauerowi za 8(zł., również oświadczając mu, że **pochodzą z kradzieży.** Policja przepro wadziwszy w domu Sauera rewizję zakwestjonowała wspomnianą garde robę, którą okradziona p. Siruczkowa rozpoznała jako stanowiącą je, własność.

Rozprawę wczorajszą jednak odroczono z powodu niejawienia się 2 świadków. Oskarżonych bronili adwokaci **dr. Szymon Weiss** i **dr. Heilpern.**

Uszkodzenie pamiątkowej tablicy

NA GROBOWCU POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY W SOKALU.

Lwów, 31. października

(—) Wczoraj rano otrzymaliśmy wiadomość ze Sokala, iż ubiegłej nocy **została uszkodzona na cmentarzu w Sokalu tablica pamiątkowa, umieszczona na grobowcu żołnierzy polskich, poległych w walkach z Ukraińcami i bolszewikami.** Dolna część tablicy pamiątkowej, na której był umieszczony napis została zniszczona.

Kino Fatamorgana Od dziś: Ostatnia sposobność ujrzenia człowieka o stu twarzach

LON CHANEYA **w obrazie** **Dzwonnik z Notre Dame** 9689

W sob. 1-go i w niedz. 2-go listop. 2 poranki o g. 12-tej w połud.

PORTER prawdziwy **ANGIELSKI**

światowej sławy firmy „Barclay, Perkins & Co“ w Londynie, poleca P. T. Smakoszom firma: 9694

M. KAFKA I A. SZKOWRON,

Lwów ul. Kopernika 3.

Manewry floty powietrznej nad N. Jorkiem.

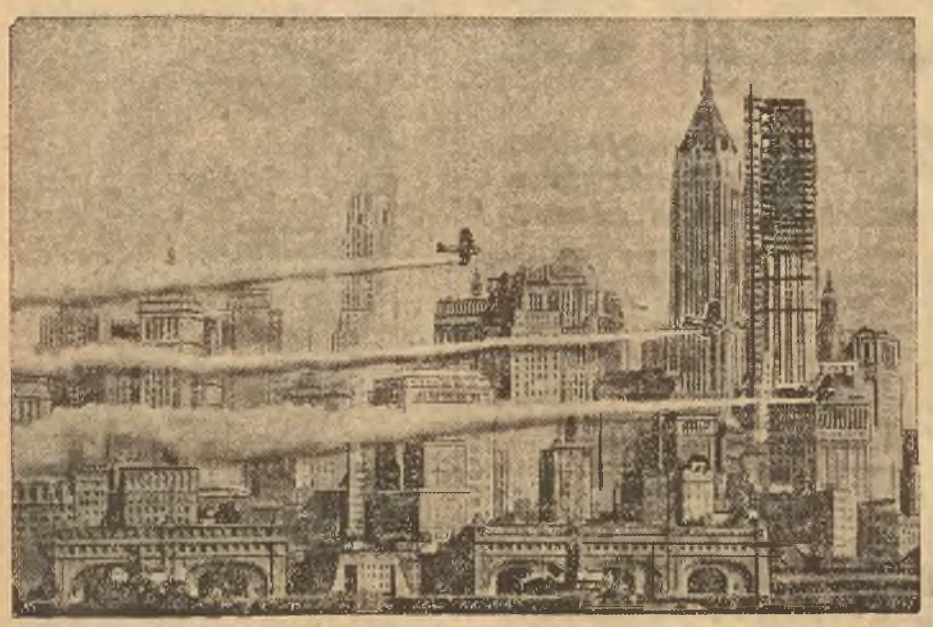

Amerykańska flota powietrzna odbyła niedawno wielkie manewry nad Nowym Jorkiem. Jednym z najciekawszych epizodów tych ćwiczeń wojskowych było owianie potężnych drapaczy chmur olbrzymiemi smugami sztucznej mgły, wydobywającej się z aeroplanów.

Z TEATRU.

„Fiołek z Montmartre", operetka w 3 aktach. Libretto I. Brammera i A. Grünwalda. — Muzyka E. Kalmana. — Przekład polski K. Wroczyńskiego. — Inscenizacja: B. Folański, Z. Górzyński, St. Jarocki i M. Statkiewicz.

Lwów, 31. października.

Tak się złożyło, że wypada rozpocząć sprawozdanie z ostatniej premiery operetkowej od końca, usuwając na dalszy plan ocenę walorów muzyki i libretta, a wymieniając na pierwszem miejscu przepyszną, bogatą i olśniewającą wprost wystawę „Fiołka z Montmartre". Ten „Kwiatuszek" nie ukrywa się z przysłowiową skromnością w cichym zakątku murawy, lecz woła głośno: „Patrzcie na otaczające mnie dekoracje, bo jedna piękniejsza od drugiej, podziwiajcie magiczne efekty świetlne, fantastyczny krój i barwy drogich kostjumów, śliczne w mojem sąsiedztwie pląsy baletu i cały ten przepych, pod którego czarującym balastem uginam się faktycznie!" — I fiołek nie kłamie: wszak są to plusy przykuwające uwagę widza bez przerwy, od pierwszej do ostatniej chwili i zasługujące też na najgorętsze uznanie. Sumę tych rozmaitych, zachwycających publiczność efektów wystawy nazwać można zarazem dobrodziejstwem wyświadczonem pp. Brammerowi i Grünwaldowi (librecistom), oraz znanemu i u nas kompozytorowi operetki E. Kalmanowi. Widz i słuchacz — obydwaj oszołomieni poniekąd tym „kaleidoskopem", czyli zawrotnym biegiem przesuwających się szybko obrazów — zapominają o kwestji dość ważnej, o ustosunkowaniu treści i muzyki do imponującego wprost układu i tak pięknej inscenizacji „Fiołka z Montmartre". Pierwszy czynnik — treść — nie odznacza się nadzwyczajną pomysłowością, pp. librecíści zapoznali się bowiem zanadto dokładnie z „Cyganerją" Pucciniego, stworzyli trzy analogiczne postacie — malarza, poetę i muzyka — praktykujące na poddaszu w dzielnicy Montmartre, w miejsce Musetty wprowadzili Ninon, artystkę teatru „Folies Bergères" i oddali swą pracę Kalmanowi w celu przyprawienia tego mixtum compositum sosem operetkowym. A ponieważ natchnienie, a zwłaszcza wesołe i szampańskie pomysły, nie zawsze pojawiają się a tempo, musiał więc słynny kompozytor dolać trochę wody i wmieszać nieco papryki, która tylko zaostrza apetyt, a nie może nasycić słuchaczów, łaknących pokarmu w formie tematów melodyjnych i porywających skoczną i prawdziwie operetkową rytmiką. Zarówno do libretta, jakoteż do mniej niż przeciętnej wartości kompozytorskiej muzyki można więc — z wyjątkiem niewielu momentów — zastosować dość przykre dla tutti quanti autorów słowo „ubóstwo", w tym wypadku właśnie tak rażące wobec bogactwa tej wspaniałej wprost na lwowskiej scenie wystawy „Fiołka z Montmartre".

Sytuację wyratowała jednak nie tylko piękna w całem tego słowa znaczeniu mise en scenie; wyborna gra sceniczna niektórych artystów i nienaganne pod batutą dyr. Z. Górzyńskiego wykonanie części muzycznych zapewniły bowiem ostatniej na polu operetki nowości szereg sukcesów bardzo pokaźnych. Artyści grali, śpiewali i tańczyli „con amore", wykazali sporo werwy i humoru i zdołali podtrzymać a la longue możliwie najweselszy nastrój w amfiteatrze. Pierwsze w recenzji miejsca należą się przedstawicielkom płci pięknej, a więc doskonale śpiewającej — powiem nawet niemal koncertowo — i grającej z humorem Violecie (p. I. Fontanówna) i pełnej werwy, nec plus ultra ponętnej w swym tropikalnym kostjumie Ninon (p. M. Nochowicz). Tym wybornym kreacjom sekundowali artystycznie śpiewający, obdarzony pięknym głosem tenorowym p. I. Wiśniewski (Raul), zawsze ruchliwy, grający z wielką werwą p. W. Ruszkowski (Florimond), oraz bardzo dobry w roli poety p. I. Gruszczyński. Na polu komizmu walczyli o palmę pierwszeństwa pp. B. Folański (komornik Blum) i St. Szosland (minister Frapeau), a każdy z nich miał chwile decydujące o znacznem powodzeniu. Na szczere uznanie zasłużyli również pp.: I. Syroczewski, St. Ordon, T. Łowczyński, A. Kowalski, L. Bykowski i W. Zwoliński.

Umiejętnie inscenizowane i pięknie wykonane popisy choreograficzne cieszyły się wielkiem powodzeniem i zapewniły też solistce p. Z. Grabowskiej sporo oklasków.

Nakoniec dołączyć muszę kilka słów nie mających nic wspólnego z oceną wykonania operetki Kalmana: Bardzo długie antrakty wpływają ujemnie na nastrój w amfiteatrze, a nizka w westybulu i w kuluarach teatru temperatura uniemożliwia wyjście z sali bez narażenia się na przeziębienie

Fr. Neuhauser.

Kino dźwiękowe „RAJ"
BIAŁE CIENIE Dziś premiera filmu dźwiękowego, gigantycznego arcydzieła, które stanowi epokę w kinematogr. dźwięk. 9687 Początek o 3, 5·15, 7·20 i 9·30.

Przeciw zawodowym kwestarzom

CIEKAWY OKÓLNIK WOJEWODZTWA LWOWSKIEGO DO STAROSTÓW.

Lwów, 31. października.

Województwo lwowskie rozesłało do starostów okólnik w sprawie zbiórek, w którym m. in. czytamy:

W stowarzyszeniach, urządzających jakiekolwiek imprezy dochodowe, zwłaszcza w formie **zbiórek ulicznych,** zakradł się niezdrowy zwyczaj zawiązywania cichej umowy **z innemi stowarzyszeniami,** niejednokrotnie nawet **o różnych celach statutowych,** na podstawie których to umów za pomoc w akcji zbiórkowej oddaje się znaczny, bo nieraz do 50 proc. dochodzący udział w zyskach. Przyczyną tego coraz bardziej ostatnio rozpowszechniającego się zwyczaju jest przeważnie **bądź szczupłość grona członków, bądź ich bierność w pracy dla dobra stowarzyszenia.** Tego rodzaju postępowanie z jednej strony jest niedopuszczalne z uwagi na obowiązujące przepisy prawne, z drugiej zaś strony — wśród społeczeństwa coraz częściej podnoszą skargi i zarzuty, że wbrew jego wiedzy i woli — składane przezeń ofiary **— nie są w całości zużywane na cele właściwego podpisanego na odezwach lub w komunikatach i apelującego do ofiarności społeczeństwa o datki — stowarzyszenia.**

Z tych powodów Urząd Wojewódzki **zakazuje na przyszłość tego rodzaju postępowania** pod rygorami odebrania prawa do ubiegania się o zezwolenie na zbiórkę aż do prawnych konsekwencji odnośnie winnych powyższych przekroczeń stowarzyszeń. Zakaz niniejszy oczywiście nie przeszkadza bezinteresownej współpracy między poszczególnemi stowarzyszeniami oraz o ubieganiu się dwóch lub więcej stowarzyszeń o łączne zezwolenie na zbiórkę, a to ze względu — na konieczność dalszego ograniczenia zezwoleń na kwesty i zbiórki publiczne.

Równocześnie Urząd Wojewódzki **ostrzega instytucje dobroczynne, społeczne, komitety oraz stowarzyszenia, korzystające z pozwoleń na zbiórki publiczne, że z całą surowością będzie ścigał tak zwanych zawodowych kwestarzy,** którzy ofiarują swoją pomoc poszczególnym instytucjom, komitetom lub towarzystwom, za z góry omówionem i nieraz wygórowanem wynagrodzeniem. Wszystkie bowiem tego rodzaju imprezy winny być oparte na ofiarnej i bezinteresownej pracy członków towarzystwa, oraz ewentualnie zaproszonych stowarzyszeń.

FEJLETON „GAZ. POR." z 1. XI. 1930.

L. BARNAT.

Próżność.

Wiktor Steel wyciągnął z kieszeni smokingowej marynarki złotą papierośnicę, sprawdził ilość zawartej w niej napierosów i nie wyjmując ani jednego schował ją z powrotem do kieszeni.

Uczyniwszy kilka kroków, zatrzymał się przed lustrem jednej z wystaw sklepowych i począł się uważnie przeglądać. W odległości kilku kroków od Charing Gross rozłożył gazetę i poraz szósty przeczytał dwa umieszczone obok siebie ogłoszenia. Treść pierwszego ogłoszenia brzmiała następująco:

— „W. S. Coutts melduje się po 20 letnim milczeniu. Sądzę, że to ogłoszenie dotrze do ciebie. Nie zapomnij o umowie, będę cię oczekiwał w Charing Gross punktualnie o 6 popołudniu. Czerwony kwiat.

H. C."

Drugie ogłoszenie brzmiało w ten sposób:

— „H. C. będę dzisiaj punktualnie.

W. S."

Wiktor Steel uśmiechnął się tajemniczo i złożył gazetę. A więc Harold Coutts żył jeszcze! Przed dwudziestu laty Coutts będąc wówczas młodym chłopcem rzekł doń:

— Nie będziemy się porozumiewali listownie. Bóg wie dokąd zagnają nas losy w pogoni za sławą i majątkiem. Ale gdziekolwiek będziemy, bez względu na to, o się z nami stanie, umówmy się, że od dziś za 20 lat zamieścimy w najpoczytniejszem piśmie angielskiem ogłoszenie i spotkamy się w Charing Gross. Spotkanie nasze nastąpi bez względu na to, czy będziemy biedakami, czy też miljonerami.

Wiktor Steel uśmiechnął się znowu. Spojrzał na zegarek i przekonał się, że brak zaledwie jednej minuty do szóstej. Zdążył jeszcze kupić na ulicy czerwoną georginję, która posłużyła mu jako znak rozpoznawczy. Właśnie wsunął kwiat do butonierki, gdy wzrok jego padł na jakiegoś nędznie wyglądającego jegomościa, który rozglądał się uważnie dokoła. Jegomość z czerwonym kwiatem w klapie wytartej marynarki podszedł doń i zapytał:

— Czy pan się nazywa Steel?

— Tak jest, czy to ty jesteś, Coutts, mój stary przyjacielu?

Uścisnęli sobie serdecznie dłonie. — Przez chwilę mierzyli się nawzajem wzrokiem i w milczeniu, aż wreszcie Steel obrzuciwszy spojrzeniem skromne odzienie przyjaciela, rzekł:

— Chodźmy stąd, drogi przyjacielu, wstąpimy gdzieś, by móc się wygadać, wszak mamy sobie wiele do powiedzenia.

— Dokąd chcesz wstąpić?

— Wybór zostawiam tobie — odparł Coutts.

Steel zaproponował małą restauracyjkę w pobliżu, dokąd udali się na obiad. Po skończonym obiedzie Steel wyciągnął złotą papierośnicę i poczęstował przyjaciela. Oto papierosy, że rzadko masz okazję... — i urwał nagle.

— Skończ zdanie, drogi przyjacielu, chcesz powiedzieć, że rzadko mam okazję palenia dobrych papierosów...

Coutts wziął jednego papierosa i ciągnął dalej:

— Wiem, że zawsze dążyłeś do sławy i majątku, czy osiągnąłeś upragniony cel swego życia?

W głosie jego nie drżała nuta zazdrości. Wiktor Steel zapalił papierosa, schował papierośnicę i otulił się obłoczkami błękitnawego dymu.

— Tak, — rzekł Steel, nie bez pewnej dumy w głosie — zawsze mówiłem, że muszę wypłynąć na powierzchnię życia. Nigdy nie myślałem o niepowodzeniach. Wierz mi, drogi przyjacielu, że optymizm jest doskonałą zasadą życiową. Trzeba ciągle myśleć tylko o powodzeniu.

I pozwól mi powiedzieć, że to było próżne z twojej strony...

— Uważasz to za próżność? Ależ mój drogi, ładny ubiór i poważna mina to bardzo poważne atuty w walce życiowej, ale zostawmy to, powiedz mi lepiej, jak się tobie powodzi. Widzę, że nie bardzo...

— Zgadłeś — odparł Coutts z pewnem zażenowaniem — nigdy nie wierzyłem w swe siły. Na każdym kroku prześladowały mnie niepowodzenia. Ale w tem niema nic ciekawego, ty masz chyba więcej do powiedzenia.

Steel przejrzał się w wiszącem naprzeciw lustrze i z uśmiechem obserwował swój smoking.

— Nie mogę się skarżyć na los, wszystkie swe wysiłki skoncentrowałem w kierunku zdobycia majątku, kosztowało mnie to wiele energji i pracy, ale w końcu doszedłem do celu...

Steel opowiadał całą godzinę. Goście w restauracji zmieniali się a on ciągle mówił o swem powodzeniu, o swych interesach, niezwykłych kombinacjach, pożyczkach, przedsiębiorstwach i t. d.

— I oto — zakończył swe opowiadanie — stoję dziś u szczytu powodzenia. Jestem dość młody, by móc skorzystać z życia. Czegóż mi trzeba więcej....

Coutts westhnął ciężko i spojrzał na zegarek.

— Muszę już odejść...

Wciągnął swe wytarte palto, podczas gdy Steel regulował rachunek.

— Bardzo się cieszę z naszego spotkania — rzekł Coutts, wyciągając rękę — bądź zdrów i niech ci się nadal jak najlepiej powodzi.

— Do widzenia, Coutts.

Ci dwaj ludzie, którzy spotkali się po raz pierwszy po 20 latach, rozłączyli się i każdy poszedł swoją drogą. Steel skręcił w boczną ulicę i obejrzawszy się, wstąpił do małego brudnego sklepiku. Po chwili wyszedł z drugiego pokoju nędznie odziany i położył na ladzie paczkę z rzeczami:

— Proszę, niech pan sprawdzi, smoking, lakierki, złoty zegarek i papierośnica. Wszystko w porządku. Bardzo panu dziękuję, do widzenia.

W ponurej zadumie zbliżał się do brzegów Tamizy.

— Zagrałem doskonale swą rolę — mruknął do siebie. — Nie mogłem przecież mu pokazać, że spadłem tak nisko.

Jestem przekonany, że teraz mi nie zazdrości...

W eleganckiej limuzynie, zmierzającej w stronę pałacu Surrey siedział Coutts w sobolowym futrze, przykrywającem nędzny garnitur i rzekł do swego sekretarza:

— Chętnie okazałbym mu pomoc, Jenkins. Wiedziałem, że nie przyjmie tak łatwo wsparcia i aby go ośmielić, umyślnie się przebrałem. Ale on jest nazbyt próżny. Kto wie ile dni głodził się, by zaoszczędzić sobie pieniędzy na wypożyczenie smokingu, lakierków i złotej papierośnicy. Próżność, próżność i nic więcej...

I Coutts uśmiechnął się smutnie...

Tłum. C. S.

KRONIKA

31 | **PAŹDZIERNIKA Piątek Wolfganga**

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Piątek, 31 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Cyganerja" opera Pucciniego. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych).

Piątek, 31 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartru" operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

Sobota, 1 listopada, o godz. 3.30 popoł. „Traviata" opera Verdiego. (Ceny zniżone).

Sobota, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartru" operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

Niedziela, 2 listopada, o godz. 3.30 popołudniu „Domek trzech dziewcząt" operetka Schuberta. (Ceny zniżone).

Niedziela, 2 listopada, o godz. 7.30 w. „Fijołek z Montmartre" operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

Poniedziałek, 3 listopada, o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartre" operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek 31 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Król Nikodem" satyra scen. Goetla i Malczewskiego.

Sobota, 1 listopada, o godz. 3.30 popoł. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone).

Sobota, 1 listopada o godz. 7.30 wiecz. „Król Nikodem" satyra scen. Goetla i Malczewskiego.

Niedziela, 2 listopada, o godz. 3.30 popoł. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone).

Niedziela, 2 listopada, o godz. 7.30 w. „Król Nikodem" satyra scen. Goetla i Malczewskiego.

Poniedziałek, 3 listopada o godz. 7.30 wiecz. „Król Nikodem" satyra sceniczna Goetla i Malczewskiego.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 31. listopada o g. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro" komedja Fodora.

Sobota, 1 listopada, o godz. 3.30 popoł. „Egzotyczna kuzynka" komedja Verneuila. (Ceny zniżone).

Sobota 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro" komedja Fodora.

Niedziela 2 listopada o godz. 3.30 pop. „Egzotyczna kuzynka" komedja Verneuila. (Ceny zniżone).

Niedziela, 2 listopada o godz. 7.30 w. „Wieczne pióro" komedja Fodora.

Poniedziałek, 3 listopada o godz. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro" komedja Fodora.

*

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 1. listopada o godz. 7.30 wiecz. „Hiszpańska Mucha".

Niedziela, 2. listopada o godz. 4 popoł „Hiszpańska Mucha".

Niedziela, 2. listopada o g. 7.30 wiecz. „Hiszpańska Mucha".

Poniedziałek, 3. listopada o g. 7.30 w. „Hiszpańska Mucha". Tani dzień.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 3 listopada: V Mistrzowski Koncert abonamentowy. Maurycy Rosenthal, pianista.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy 100-proc. w naturalnych kolorach „Tancerka Cilly".

CASINO: „Pocałunek" z Gretą Garbo. Film dźwiękowy.

CHIMERA: „Głupie szczęście".

FATAMORGANA: „Dzwonnik z Notre Dame".

GRAŻYNA: „Nev-York w nocy" (dźwiękowy).

KOPERNIK: „Złotowłosy Aniol".

LEW: „Król żebraków". Film dźwiękowy

LUNA: „Dla szczęścia" oraz „Warjat na wolności".

MARYSIENKA: „Złotowłosy Anioł".

OAZA: „Marsz weselny".

S. ✝ p.

JERZY WANDALIN MNISZECH

z Wielkich Kończyc

zmarł 19-go października b. r. w Krakowie.

Eksportacja zwłok odbyła się 30 bm. do Lwowa

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w niedzielę 2 listopada 1930 o godz. 11 przedpoł. z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

9701 **Stroskana żona.**

✝

Alfred Płatowski

ur. 15. listopada 1905 r. we Lwowie zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami 22. sierpnia w Guetemali w Ameryce. centr.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3. listopada b. r. w kościele O. O. Dominikanów w kaplicy M. B. o godz. 9-tej, na które Krewnych i Znajomych zapraszają w smutku pogrążeni

9679 **Rodzice i rodzeństwo.**

PALACE: „Moje słoneczko" z Janet Gaynor — oraz dodatki dźwięk.

PASAŻ: „Pieśń żywiołów". 100% dźwiękowy.

PAN: „Trędowata".

PROMIEŃ: „Grzeszna Miłość". Jadwiga Smosarska.

RAJ: „Białe cienie", dźwiękowy.

SPLENDID: „Postrach Singapore". Lon Chaney.

STYLOWY: „Dama Kameljowa" i „Policmajster Tagiejew".

UCIECHA: „Harry Peela najlepszy druh".

Palace de Dance „Bristol"

ul. Legjonów 21

jutro w sobotę z okazji święta urządza **Five o-clock** od godz. 5—7 pop. W niedzielę Five o-clock od 5 7.

Wiadomości teatralne.

W Teatrze Wielkim „Fiołek z Montmartre', operetka Kalmana, stanowić będzie przez czas długi atrakcję, jak wnosić można z przyjęcia, z jakiem spotkała się na premjerze i dwu następnych przedstawieniach.

W Teatrze Rozmaitości rewelacją nazwać można wczorajszą pra-premjerę fantastycznej groteski Goetla i Malczewskiego „Król Nikodem", stanowiącej satyrę na stosunki w Polsce w roku 2000, gdy na tronie królewskim zasiadać będzie kolejno czterech Nikodemów, a dynastję ich otworzy człowiek-automat Nikodem I.

W Teatrze Małym „Wieczne pióro", świetna komedja Fodora, bawi nieustannie wybornemi, pełnemi komizmu sytuacjami. Sztuka ta grana będzie jeszcze przez kilka wieczorów. Popołudniówki sobotnią i niedzielną wypełni po cenach zniżonych arcywesoła „Egzotyczna kuzynka".

*

W teatrze „Nowości" rekord śmiechu ustanowią dyr. Czarnowski i M. Tatrzański w arcywesołej farsie „Hiszpańska Mucha", pełnej beztroskiego humoru. Świetna ta farsa, która obiegła całą Europę, ukaże się na deskach teatru „Nowości" w sobotę, 1. listopada o godz. 7.30 wiecz. i grana będzie w niedzielę, 2. listopada dwukrotnie, popołudniu o godz. 4 popoł. (ceny zniżone) i wieczorem o godz. 7.30. Doskonała obsada, na czele której stoją oprócz wyżej wymienionych ulubieńców publiczności pp. Czarnowskiego i Tatrzańskiego, pp. Czarnowska, Czajkowska, Czermańska, Nyczówna, Rońska, Guttner, Lewicki, Nawrocki, Posiadłowski, Tarnawski itd., nowe dekoracje i meble, gustowne toalety artystek, złożą się na pierwszorzędną całość. „Hiszpańska Mucha" graną będzie tylko 5 razy, poczem ustąpi miejsca „Operetce Murzyńskiej".

*

Światowa atrakcja „Operetka Murzyńska" (The Blanck Frovers") z Nowego Jorku w liczbie 45 osób, posiadająca własną słynną orkiestrę jazzową, własny chór i balet, zjeżdża do Lwowa i da tylko 4 przedstawienia w sali teatru „Nowości" dnia 6., 7., 8., 9. listopada.

W rocznicę obrony Lwowa.

Wzywa się wszystkich Obrońców Lwowa do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach z okazji przypadającej 12-letniej rocznicy Obrony Lwowa. Zbiórka wszystkich Obrońców Lwowa dnia 1 listopada br., o godzinie 9.30, przy bramie cmentarza Łyczakowskiego.

*

„Sokół Macierz" wzywa swych członków, by w uroczystościach Obrony Lwowa w dniu 31 bm. i 1 listopada wzięli jak najliczniejszy udział.

*

Wydział Stow. pol. rękodz. i przem. „Gwiazda" we Lwowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w obchodzie 12-tej rocznicy Obrony Lwowa. — Punkt zborny pod sztandarem Towarzystwa: W sobotę 1. listopada o godz. 10 przedpoł. na cmentarzu Obrońców Lwowa; w poniedziałek 3. listopada o godz. 11 przedpoł. obok kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Walne zebranie członków Izby rzemieślniczej we Lwowie.

W poniedziałek 27. bm. odbyło się Walne Zebranie członków Izby Rzemieślniczej w obecności delegata Ministra Przemysłu i Handlu Naczelnika Wydz. Przem. Józefa Kasztelewicza — pod przewodnictwem prezydenta Izby p. Gustawa Pammera i obecności 23 radnych.

Po zagajeniu Zebrania przez przewodniczącego i przyjęciu protokołu z ostatniego Zebrania do aprobującej wiadomości, sekretarz Izby (p. r. Pisarski) złożył sprawozdanie z czynności Izby za czas od ostatniego Zebrania, następnie przystąpiono do ustalenia ilości uczniów w stosunku do mistrzów i czeladników. Przy uchwaleniu budżetu na rok 1931 upoważniono Prezydjum Izby do zwrócenia się z odpowiednim memorjałem do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o wydatniejszy przydział dotacji dla Izby z dodatków od patentów, gdyż dotychczasowa dotacja przyznana Izbie nie stoi w żadnym stosunku do kwot opłacanych przez rzemiosło na rzecz Izb rzemieślniczych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Zebranie nie przychyliło się na razie do propozycji przystąpienia do organizacji pt. „Związek Izb Rzemieślniczych" uważając, że sprawa ta nie jest na razie aktualną i może być załatwiona dopiero po unormowaniu funduszów Izb, a przedewszystkiem ustaleniu systematycznego budżetowania, odpowiadającego faktycznym wymogom ich działalności.

Tramwaje w Dni Zaduszne.

W dniach 1., 2. i 3. listopada br., tj. w sobotę, niedzielę i poniedziałek jako w „Dni Zaduszne" zmienia się między godziną 12 a 21 kierunki jazdy wozów M. K. E. linij Nr. „1", „3", „8" a mianowicie:

Wozy linji Nr. „1" kursować będą analogicznie jak wozy linji Nr „6" Dworzec gł. przez ulice: Leona Sapiehy, Rynek, Łyczakowską do cerkwi św. Piotra i Pawła, poczem do cmentarza Łyczakowskiego. Wracają: ul. Zieloną, Piłsudskiego, pl. Bernardyńskim, ul. Leona Sapiehy na Dworzec gł.

Wozy linji Nr. „3" kursować będą: Rogatka Janowska przez ul. Zieloną do cmentarza Łyczakowskiego. Wracają: ul. Łyczakowską, ul. Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, ul. Kaźmierzowską, Janowską do rogatki Janowskiej.

Wozy linji Nr. „8" kursować będą: z ul. Gródeckiej, Legjonów, Zieloną do cmentarza Łyczakowskiego. Wracają: ul. Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, ul. Kazimierzowską do ul. Gródeckiej.

Linje do cmentarza Łyczakowskiego i Janowskiego będą ponadto posiłkowane wozami o znakach „H".

Połączenie między cerkwią św. Piotra i Pawła z górnym Łyczakowem utrzymywać będą wozy posiłkowe „H".

Do przesiadania na wóz posiłkowy kursujący między cerkwią św. Piotra i Pawła a górnym Łyczakowem uprawnia będą również bilety normalne.

Z miasta

Porządek nabożeństwa w uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny w Katedrze. W wigilję święta, w piątek 31. bm. o godz. 4 popoł. pontyfikalne nieszpory łacińskie. W sobotę, 1. listopada tj. w uroczystość Wszystkich Świętych, o godzinie 10 rano suma pontyfikalna z kazaniem. W niedzielę, 2. listopada — przed Dniem Zadusznym — o godz. 4.15 żałobne nieszpory łacińskie i żałobna procesja wewnątrz Katedry. W poniedziałek, 3. listopada, w Dzień Zaduszny, o godzinie 9-ej pontyfikalna żałobna Msza św., po Mszy św. kazanie i żałobna procesja. We wszystkie dni celebruje JE. Najprzew. ks Arcyb. dr Bolesław Twardowski.

Uroczysta Msza św. na cmentarzu Obrońców Lwowa. Staraniem „Straży Mogił Polskich Bohaterów" odprawiona zostanie w Dzień Zaduszny, tj. dnia 3. listopada br. w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa, o godz. 11 uroczysta Msza św. za dusze Bohaterów — Obrońców Lwowa. Straż Mogił P. B. zaprasza władze rządowe, autonomiczne i wojskowe, stowarzyszenia, korporacje, uczelnie, młodzież i rodziny Poległych, jak również patrjotyczne społeczeństwo do wzięcia udziału w powyższem nabożeństwie.

Lwowski Czarny Krzyż Miłosierdzia. Związek katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych we Lwowie uprasza wszystkie zamożniejsze sfery naszego miasta do Związku należące, aby w dniu zadusznym zaniechały zbytkownych wieńców i lampionów na grobach, a przyjęły ofiarowany im czarny krzyż w zamian za jałmużnę dla ubogich, zostających pod opieką katolickich towarzystw. Członkowie Związku raczą podjąć taki krzyż w dniach 1. i 2. listopada br. na podwórzu p. Periera przy ul. Piekarskiej l. 97 (naprzeciw bramy wchodowej cmentarza Łyczakowskiego).

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wobec wyrażonych z wielu stron życzeń, Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych postanowiła czas trwania obecnej wystawy Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt" oraz Janiny Nowotnowej, Zofji Stankiewicz i Zygmunta Radnickiego przedłużyć o tydzień. Należy nadmienić, że powodzenie tej wystawy pod względem ilości sprzedanych na niej dzieł, uznać trzeba za zupełnie na tle naszych stosunków wyjątkowe. Wystawa otwartą będzie do 5. listopada br. włącznie i zwiedzać ją można codziennie od 10—15 popoł.

„Sokół-Macierz" urządził w dniu 26. bm. uroczysty wieczór ku uczczeniu 113 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Po przemówieniu prezesa dra Borowca odśpiewał chór Tow. śpiew. „Harfa", pod dyrekcją Stanisława Kinalskiego potężną pieśń rycerstwa polskiego „Boga Rodzico". Nastąpiły produkcje najpoważniejszego we Lwowie Koła mandolinistów „Hejnał" pod batutą p. Eplera, jakoteż czarujący śpiew sopranistki p. Fr. Raczyńskiej, wytworna gra na skrzypcach p. Marjana Oziminy oraz pełen wyrazu śpiew tenora p. Stanisława Russockiego. Wszystkie produkcje stały na wysokim poziomie artystycznym i były gorąco oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność. Ponadto w tym samym dniu urządziły wszystkie Sokoły, a to II, III i IV podobne uroczystości, podtrzymując cześć dla jednego z najszlachetniejszych ludzi Polski i budząc we wszystkich dzielnicach Lwowa uczucia patrjotyczne.

—□—

Komunikaty.

Odczyt dr. Ludwika Barot-Forliere pt. „La France coloniale contemporaine" odbędzie się 31. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna i Koła lit.-art., którego sekretarjat wydaje też bilety. Towarzystwo przyjaciół Francji uprasza o jak najliczniejszy udział w tym wielce zajmującym, bogato przeźroczami ilustrowanym wykładzie, który wygłosi na aktualny temat znający go gruntownie wybitny literat, świetny znawca, a zarazem żarliwy przyjaciel Polski

Zarząd Związku Legjonistów Polskich we Lwowie zawiadamia, iż kurs maturyczny i 6-cio klasowy rozpoczął się dnia 18. bm. w gmachu Gimnazjum XII. ul. Szeptyckich l. 16. Tamże zgłoszenia codziennie od 4 do 7 wieczorem.

Odczyt. W poniedziałek, dnia 3. listopada o godz. 7 wiecz. w sali Seminarjum Teologicznego, nowy Uniwersytet (parter na lewo) odbędzie się odczyt Don Charlea Van Coste p. t. „Saint Benoi et ses oevres".

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie zawiadamia członkinie i zainteresowane osoby, że z dniem 1. listopada br. biura Związku zostały przeniesione z ul. Sykstuskiej do własnego lokalu przy ul. Grodzickich 1. (róg Rynku) I. p. Godziny urzędowe 6—8 wiecz.

IV. walny Zjazd członków i sympatyków Sekcji naucz. robót ręcznych i rysunków. 1. listopada godz. 10 rano: 1) Otwarcie Zjazdu. 2) Stan nauki robót ręcznych i rysunków w Polsce (ref. kol. Antoniego Wójtowa). 3) Złożenie hołdu poległym w obronie Lwowa. 4) Sprawozdanie z działalności Zarządu Sekcji — (dyskusja). 5) Zebranie towarzyskie. 2. listopada, godz. 9: 1) Nauczanie robót ręcznych i rysunków, oparte na zainteresowaniu dziecka (ref. kol. W. Snopka). 2) Nauczanie robót ręcznych i rysunków w niższych oddziałach szkoły powszech. (ref. kol. H. Polichta). 3) Dyskusja i komunikaty prezydjum Zjazdu. Godz. 16: 4) Zwiedzanie wystawy robót ręcznych i rysunków. 5) Stosunek nauki robót ręcznych do rysunków (ref. kol. St. Gabriela). 6) Roboty kobiece w szkołach żeńskich zagranicą (ref. kol. Rudzińskiej). 3. listopada, godz. 8.30: 1) Obrady w komisjach: a) Rewizja programów nauki robót ręcznych i rysunków w zakładach kształcenia nauczycieli (referat zbiorowy w komisji programowej kol. Gabriela, Goneta, Karpa, Polichta, Snopka i Tora). 2) Głosowanie nad wnioskami i wybory zarządu Sekcji. 3) Zamknięcie Zjazdu.

Nowy punkt sprzedaży biletów tramwajowych. Dyrekcja Miejsk. Kol Elektr., celem ułatwienia publiczności nabywania biletów abonamentowych, otwiera z dniem 31. bm. nowy punkt sprzedaży biletów w pawilonie M. K. E. przy ul. Św. Zofji, róg ul. Pułaskiego. Z otwarciem tego punktu tramwajowego bilety abonamentowe będą sprzedawane w następujących punktach: 1) Kasa abonamentowa MKE. ul. Wulecka 2. Czas sprzedaży: ostatni dzień i od 1. do 15. każdego miesiąca w godz. od 8 do 15. Wszystkie rodzaje biletów. 2) Pawilony MKE. na Wałach Hetmańskich, na pl. Gołuchowskich, przy Politechnice, przy ul. Wybranowskiego, przy ul. Łyczakowskiej obok kościoła św. Antoniego i przy ul. Św. Zofji (róg Pułaskiego). Czas sprzedaży: w ostatnim dniu i od 1. do 5. każdego miesiąca w godz. od 8 do 19. Bilety jazdy dowolnej, jazdy ograniczonej i bilety szkolne. 3) W Ratuszu (brama główna na prawo). Czas sprzedaży: w ostatnim dniu i od 1. do 5. każdego miesiąca, od godz. 8 do 15 tylko znaczki do biletów ulgowych dla urzędów i przedsiębiorstw gminnych, zaś od godz. 15 do 19 tylko bilety szkolne. W niedziele i dnie świąteczne bilety abonamentowe sprzedawane będą tylko w Kasie abonamentowej przy ul. Wuleckiej 2, partej od godziny 8 do 12-tej.

—□—

Dziś zapadnie wyrok

W SPRAWIE MJR. TYMKOWA I TOW.

Lwów, 31. października.

(—). Rozpoczęta w dniu 8. października br. przed sądem wojskowym rozprawa **przeciwko mjr. Tymkowowi** i towarzyszom trwała bez przerwy do dnia wczorajszego. Wczoraj zostało **zamknięte postępowanie dowodowe** po przesłuchaniu ostatnich świadków na temat **prawdomowności oskarżonego Berlina,** który obciążał mjr. Tymkowa.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, pierwszy zabrał głos **prok. mjr. dr. Urzędowski,** który wygłosił dobrze skonstruowane przemówienie. Po nim zabrali głos obrońcy, mianowicie obrońca mjr. Tymkowa **mjr. Mirzyński,** następnie adw. **dr. Hecht** obrońca Słowika, **dr. Pawęcki** obrońca Czubaka, **dr. Roman Aleksandrowicz** imieniem kpt. Nawarskiego i adw. dr. **Schlaffenberg** imieniem reszty oskarżonych. Przemówienia obrońców stały na wysokim poziomie.

Przewodniczący mjr. **Smereczański** zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś o godz. 2-giej popołudniu. Epilog tej sensacyjnej sprawy oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

ZE SPRAW KOLEJOWYCH.

Czas zawieszenia w służbie a wysługa emerytalna.

ORZECZENIE NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEG.

Lwów, 31. października.

Władze kolejowe co do policzalności czasu zawieszenia w służbie funkcjonarjusza kolejowego do czasu czynnej służby tego funkcjonarjusza, a temsamem do wysługi emerytalnej, stosowały w latach od 1. lipca 1929 do 8. lipca 1929 r. **stanowisko, odmawiające na podstawie art. 38. p. c. ustawy emerytalnej z 11. grudnia 1923 policzenia tego czasu zawieszenia w służbie do czynnej służby bez względu na wyrok ostateczny Komisji dyscyplinarnej.**

Na skutek skargi jednego z takich funkcjonarjuszy, przeciw któremu toczyło się dochodzenie dyscyplinarne, zakończone zupełnem uniewinnieniem funkcjonarjusza, **Najw. Tryb. Adm. uznał to stanowisko za błędne.** W wyroku swoim Najw. Tryb. Adm. zaznacza, że tak ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem z 17. lutego 1922, jak i rozporządzenie Rady ministrów z 8. lipca 1929 o stosunkach służbowych pracowników kolejowych zawierają pierwsza w art. 61 ustęp 3, a drugie w § 119, postanowienie, że w razie uwolnienia funkcjonarjusza przez Komisję dyscyplinarną od odpowiedzialności, czas zawieszenia w służbie liczy się do służby czynnej. Tak ustawa, jak rozporządzenie w tem postanowieniu wychodzą z tej ogólnej i słusznej zasady prawnej, że w razie uchylenia zarządzenia za przekroczenie służbowe odpaść mają także skutki prawne, przywiązane do takiego zasądzenia. Wynika z tego, że jakkolwiek w czasie między 1. lipca 1922 odkąd ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem z 17. lutego 1922 przestała odnosić się do funkcjonarjuszy kolejowych a rozporządzeniem Rady ministrów z 8. lipca 1929, którem takwestja czasu zawieszenia w służbie w stosunku do czasu czynnej służby funkcjonarjusza została w duchu powyższej słusznej zasady prawnej dla funkcjonarjuszy kolejowych uregulowana — jakkolwiek w tym czasie nie było wyraźnego w tym względzie dla funkcjonarjuszy kolejowych postanowienia, to jednak brak takiego postanowienia musi, ze względu na tę zasadę prawną, być wypełniony zapomocą stosowania tej zasady w drodze analogji.

Oparcie się władzy kolejowej na przepisie art. 38 p. c) ust. emer. z 11. grudnia 1923 jest błędne choćby z tego względu, że przepis ten normuje prawo niezaliczalności do wysługi emerytalnej czasu zawieszenia w służbie niepoliczalnego do czasu służby czynnej, co w wypadkach, o których mowa, nie może mieć zastosowania bo tu **właśnie czas zawieszenia w służbie winien być policzalny do czasu służby czynnej.**

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** W mieszkaniu Józefa Hausteina przy ul. Kleparowskiej 9. dokonano wczoraj włamania i skradziono garderobę wartości 500 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania radcy Leona Blocha przy ul. Krasickich 18. i skradli 6 srebrnych kubków, 6 srebrnych talerzyków, pierścionek, obrączkę, rewolwer, 3 dolarówki, 100 zł. w gotówce i 2 dol., 1100 koron czeskich, oraz 2 monety złote 20-to koronowe.

(—) **Potrąceni przez auto.** Wczoraj na ul. Gródeckiej, w chwili gdy z realności pod liczbą 43. wyjeżdżali na wózku Józef Kafleebaum i Marek Herz zostali potrąceni przez autodorożkę Lw. 8682, która jechała lewą stroną jezdni w kierunku dworca głównego. Obaj odnieśli obrażenia na całem ciele.

(—) **Zastrzelenie wściekłego psa.** W ogrodzie obok szkoły św. Anny posterunkowy Pawluk zastrzelił wczoraj psa podejrzanego o wściekliznę.

(—) **Spłoszony włamywacz rewolwerem bronił swej wolności.** Wczoraj usiłował włamać się do mieszkania N. Koziarskiej przy ul. Wandy 12. Piotr Mocyk, z zawodu ślusarz, a z umiłowania włamywacz. Spłoszony przez dozorcę tego domu i zagrożony ujęciem Mocyk wyjął rewolwer i strzelił do Zająca, a na szczęście chybił, poczem zbiegł. Nieco później ujęto Mocyka ukrytego w mieszkaniu dozorczyni domu przy ul. Król. Jadwigi 26.

Uważnie przeczytaj i polecaj drugiemu. Za złotych dwieście dostarcza kompletny wierzch futrzany miastowy lub sportowy modny z pierwszorzędnego materjału bielskiego, wykonany pod gwarancją solidnie we własnej pracowni pod kierownictwem fachowej siły krawieckiej, — firma A. Wittels, Składy Tekstylne we Lwowie ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. 8715-5.

Do byłych Legjonistek Polskich.

Wszystkie byłe członkinie Ochotniczej Legji Kobiet z roku 1918 — 1922, oraz b. legjonistki z r. 1914 zechcą zgłaszać się we wtorki i piątki między godziną 19 — 20-tą w lokalu Związku Legjonistów Polskich ul. Gródecka 69 I. p. celem zaciągnięcia informacji w sprawie zawiązującego się „Związku Legjonistek Polskich".

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

Sezon węglowy wre w całej pełni, bo już zima na karku. Każdy według możności zaopatruje się w czarne brylanty. A które są najlepsze? To nie sztuka odgadnąć. Kto raz tylko spróbował węgla z kopalń skarbowych **„Skarbofern"**, który dostarcza firma **„Ferma" (ul. Lelewela)**, ten dojdzie do przekonania, że niema dziś lepszego pod względem jakości i taniości. Polskie kopalnie skarbowe są wyłączną własnością Skarbu Państwa, a firma Ferma jest Oddziałem kopalń skarbowych. Nowy Zarząd Fermy spoczywający w doświadczonych i fachowych dłoniach daje rękojmię, że wszystkie zlecenia uskutecznione zostaną z precyzyjną punktualnością. To też z pełnem zaufaniem winni się interesowani doń zwracać.

Palace de Dance „Bristol" przy ul. Legionów, cieszy się zasłużonem powodzeniem. Jak było do przewidzenia wytworny ten lokal zabawowy prowadzony fachową ręką dyr. Lewingera co wieczora gromadzi najwytworniejszą publiczność naszego grodu, oraz przyjezdnych z prowincji, którzy mają możność spędzenia w tym lokalu mile kilka godzin. Samo wnętrze Dancingu ma moc magnesu przyciągającego publiczność, a doskonały program artystyczny i naprawdę pierwszorzędna orkiestra Frout-Heymana dokonują reszty. Nic więc dziwnego, że publiczność z zachwytem mówi o wieczorze spędzonym w Palace de Dance „Bristol".

—o—

Napad rabunkowy w pow. krośnieńskim

Lwów, 31. października.

(—) Wczoraj wieczorem **sześciu uzbrojonych osobników** napadło w lesiemiędzy gminami Mszana a Ropianka w pow. krośnieńskim na Pawła Ardana z Olchowa i **zrabowało mu 20 zł.** Policja zarządziła pościg za rabusiami.

Duchowny dostojnik japoński.

Do Europy przybył obecnie dla studjów jeden z najwyższych duchownych dostojników japońskich, Niczisu Noguszi.

ZE SPORTU.

Dokoła rozgrywek o wejście do kl. A.

Co powiada Ruch?

W związku z artykułem „G. P." z dn. 30 bm., przesyła nam K. S. Ruch z Przemyśla pismo, które cytujemy w głównych zarysach. Red.

Przemyśl, w październiku.

W odpowiedzi na artykuł „Gazety Porannej" p. t. „Co na to LZOPN.? Rozgrywki finałowe czy zabawka w chowanego?" — pozwalamy sobie podać pewnego rodzaju wyjaśnienia jak również sprostować podane publicznie zarzuty o nieudolności naszego klubu w rozgrywkach finałowych o wejście do klasy „A". (Nie było o tem wogóle mowy. Przyp. Red.).

Klub sportowy „Ruch" w czasie dobiegającego dziesięciolecia swej pracy sportowej, może poszczycić się nie tylko tem, że po raz drugi staje jako finalista do rozgrywek o wejście do „A" klasy, lecz również tem, że już drugi rok z rzędu jest zdobywcą wędrownego srebrnego puharu „Głosu Przemyskiego", rozgrywanego systemem mistrzowskim z udziałem druzyn A-klasowych. Pozatem zdobył Ruch srebrny puhar, ufundowany z okazji jubileuszu 20-lecia W. C. S. S. Polonja, wreszcie otrzymał nagrodę za grę „fair" w postaci srebrnego popiersia Marszałka J. Piłsudskiego. — Prócz powyższego osiągnął Ruch szereg pięknych wyników w zawodach z poważniejszymi klubami klasy B i A. Wobec tego zmuszeni jesteśmy odeprzeć w zupełności zarzut, jakoby klub nasz nie zasługiwał na wyróżnienie, a tem samem nie posiadał pełnych walorów do osiągnięcia klasy A. (Zarzutu tego nikt nigdzie Ruchowi nie stawiał. Przyp. Red.).

A teraz odwróćmy drugą stronę medalu i zapytajmy, jakie walory ma K. S. Sokół II-gi? Na którem miejscu stał wymieniony klub w zeszłorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy B w grupie lwowskiej? Tego, że obecnie rozegrał 22 zawody o mistrzostwo klasy B w grupie lwowskiej, wcale nie kwestjonujemy, jak również tego, że rozegrał już 4 zawody i posiada z walkoverem 9 punktów, owszem dumni jesteśmy z tego, że możemy stanąć do walki z tak poważnym finalistą, obawiamy się jednak tylko jednej rzeczy, a mianowicie o to, by sąd na murawie zielonej był sprawiedliwy, gdyż mamy dość doświadczenia pod tym względem, że jedno pociągnięcie sędziego rozmyślnie na korzyść drużyny gospodarzy, zaprzepaszcza całą pracę, czego byliśmy świadkami w zeszłorocznych rozgrywkach o wejście do A klasy.

Uważamy w końcu, że nie naszą winą jest to, że nie rozgrywaliśmy finałowych zawodów z ŻKS. Hakoahem jak również i ŻTSG. Złoczów, gdyż byliśmy w zupełności przygotowani i żałujemy, jak również ubolewamy nad administracją naszych władz sportowych, bo moglibyśmy wówczas spotkać się z większem wyróżnieniem na łamach „Gazety Porannej"

Na wstępie autor artykułu „Gazety Porannej" zaznaczył, że zawody ligowe odbywają się równolegle z zawodami o wejście do A klasy, chcielibyśmy dlatego wiedzieć, czy na tak ważne zawody stanie sędzia zupełnie neutralny z okręgu obcego, tak, jak to ma miejsce na zawodach ligowych?

Za Zarząd klubu: W. zaremba, sekretarz, J. Traczewski, przewodniczący.

*

Zamieściliśmy lojalnie pismo przemyskiego Ruchu, aczkolwiek mieliśmy pełne prawo tego **nie uczynić,** gdyż nie ma ono **żadnego związku z artykułem naszym w sprawie rozgrywek finałowych o wejście do klasy A.**

Wspomniany artykuł skierowany był zupełnie **wyraźnie pod adresem władz związkowych a nie Ruchu,** który nie miał ani **nie mógł mieć wpływu na tego rodzaju układ stosunków.** — Wierzymy, iż drużyna przemyska chęt nie byłaby się spotkała z Hakoahem i ZTSG **na zielonej murawie,** by w otwartej, **jawnej walce zdobyć punkty,** że się tak nie stało, nie jest to jej wina, niemniej jednak **fakt pozostaje faktem,** iż Sokół drugi został przez to do pewnego stopnia **shandicapowany.**

Nieprzyjemnie uderzył nas w liście Ruchu ustęp, odnoszący się do **Sokoła drugiego.** Wobec przeciwnika obowiązują, szczególnie przed walką, **zasady rycerskości.** Rzekome zarzuty, stawiane Sokołowi drugiemu, są zresztą **zupełnie nieistotne.** Finalista lwowski może być jedynie **dumny z tego,** iż w tak krótkim czasie zrobił o własnych siłach **piękną karjerę.** Pozycja w ub. roku w porównaniu z obecną **bynajmniej mu nie ubliża,** wręcz przeciwnie, świadczy nawet **na korzyść Sokoła.**

Co się tyczy kwestji **sędziego,** to należałoby się w sprawie tej zwrócić do **LZOPN-u,** my niestety nie mamy na nią wpływu. Red.

Lot transoceaniczny pierwszego samolotu ciężarowego.

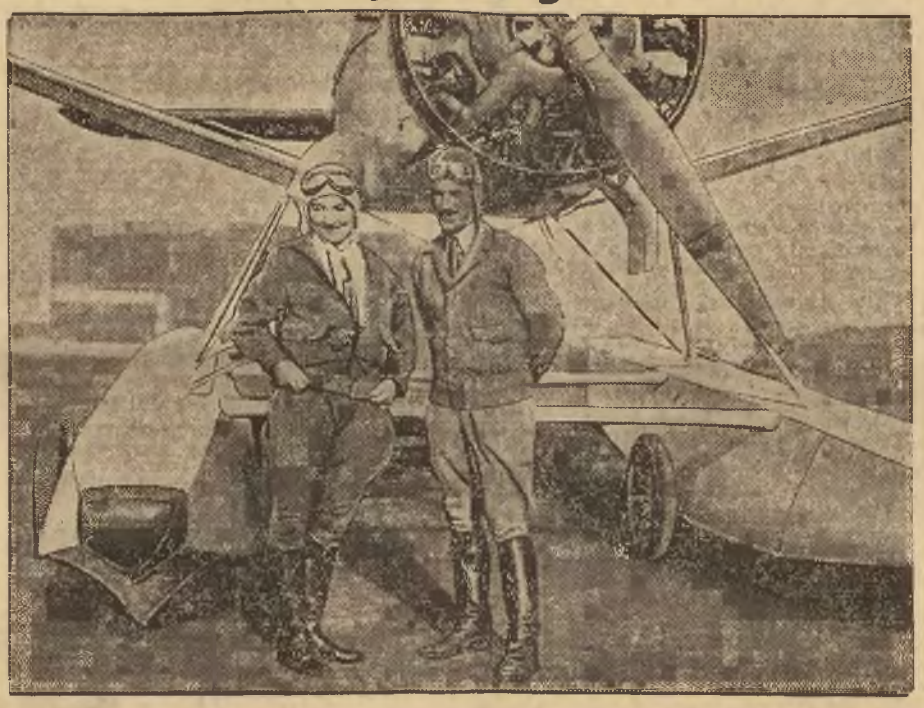

W najbliższych dniach wystartuje z Anglji „Tradewind", potężny samolot ciężarowy, który obciążony znacznym ładunkiem spróbuje przebyć bezmierne przestrzenie wód Atlantyku. Na rycinie naszej na tle tego samolotu widzimy por. Mac-Larrena i miss Beryl-Hart, którzy będą kierować tym aeroplanem w czasie niebezpiecznej eskapady.

Jeszcze o zawodach G. Śląsk-Lwów.

Lwów, 31. października.

W jednem z lwowskich pism wyczytaliśmy, iż podawane wiadomości **o przygotowaniach do meczu Lwowa z Górnym Śląskiem nie są ścisłe,** gdyż **wina nie spada wyłącznie na kapitana związkowego.** Kierując się w stosunku do p. Kapitana związkowego i lokalnej magistratury piłkarskiej **wyłącznie względami rzeczowymi,** właśnie z tego stanowiska nie możemy całkowicie zgodzić się z oceną winy, czy niewiny odnośnych czynników. Sądziliśmy dotychczas, że kilku branych w rachubę graczy odmówiło w **ostatniej chwili.** W tym wypadku dałoby się faktycznie **niejedno usprawiedliwić.** Gdy jednak obecnie dowiadujemy się, że skład Lwowa był **niepełny od czwartku,** to tembardziej trudno nam zrozumieć, że w przeciągu pozostających do odjazdu dwóch a nawet **półtrzecia dnia** nie zdołano skleić zespołu, któryby miał mniej dorywczy charakter. Że wszystkie te **nawpół mieszane kombinacje,** na jakie zdobywa się lwowski orkęg, nie wychodzą lwowskiemu piłkarstwu **na zdrowie,**

Jak można się wzbogacić? Czy należy grać?

Lwów, 31. października.

Na powyższe pytania należy wręcz twierdząco odpowiedzieć. Podobnie możnaby się zapytać, czy chory może wyzdrowieć? Owszem, lecz tylko wtedy, gdy podda się należytej kuracji i to u odpowiedniego lekarza.

Wygrać zaś może tylko ten, kto gra i to w odpowiedni sposób.

Jest rzeczą stwierdzoną, że im wyższa kultura danego narodu, tem bardziej rozwinięta jest u niego chęć gry i zakładu. Nigdzie więcej nie grają jak w Anglji. Dziwne się to może wydać pozornie, lecz przy bliższem rozpatrzeniu można znaleźć głębsze tego powody. Społeczeństwo oświecone bowiem potrafi zdobyć sobie jasny sąd o każdej sprawie i rozróżnić między jednym a drugim rodzajem gry.

Gra, o której tu mówić chcemy ma tylko nazwę wspólną grom hazardowym, demoralizującym ludzi i niszczącym im nerwy. Przy tych grach można wiele stracić, podczas gdy szanse wygranej są małe i zawsze przypadkowe. Natomiast przy zakładach, a w znacznej mierze i przy loterji klasowej jest szansa wygranych w pewnych granicach określona i niezmienna.

Należy przeto zapoznać się z możliwościami wygranej, jakie zapewnia 22-ga Loterja Klasowa. Nie wszystkim wiadomo, że do bieżącej Loterji Generalna Dyrekcja Lot. Państw., po objęciu urzędu przez nowego Dyrektora, zmieniła plan gry w tak korzystny sposób, iż Polska Loterja Państwowa wysunęła się na czoło loteryj świata. W szczególności powiększono znacznie ilość, tudzież wysokość, głównych i średnich wygranych.

W ciągu jednej Loterji zostanie rozlosowanych pomiędzy uczestników niebylejaka suma, bo aż **32 miljony złotych.** Zdumiewającem jest wszakże, że około 2.000 graczy otrzymuje od 1.000.000 do 1.000 zł., a przeszło 5.000 po 500 zł. — To wystarcza, by całą gminę ludzi zasypać potokiem złota. Zdamy sobie sprawę z znaczenia tego, jeśli uwzględnimy, że **co drugi los wygrywa!**

Położono zatem definitywnie koniec systemowi obdarzania jednego lub kilku nawet szczęśliwców masą pieniędzy, podczas gdy innym ani grosz nie przypadł w udziale.

Równość i ilość wielkich wygranych jest tak wielka, iż dziwić się jeno wypada, skąd bierze się tyle głównych i średnich wygranych: 400.000, 300.000, 200.000, 200.000, 6 wygranych po 100.000, 2 po 75.000, 7 po 50.000, 5 po 25.000, 14 po 20.000, i t. d i t. d. Największem wydarzeniem Loterji jest bezsprzecznie główna wygrana wraz z premją która w szczęśliwym wypadku może przypaść na jeden los w niebywałej wysokości

1.000.000 złotych.

Kolektura Loterji Państwowej mogłaby łatwo zaspokoić ciekawość tych, którzy pytają: „skąd ci ludzie biorą tyle pieniędzy?" Jednak obowiązująca tajemnica kolektorska nie pozwala na podawanie nazwisk wygrywających do powszechnej wiadomości. Pytanie pozostaje bez odpowiedzi a tylko na ucho opowiadają sobie o tych, którzy pewnego dnia otrzymali od największej i najszczęśliwszej Kolektury Lot. Państw. „Nadzieja" we Lwowie, w zamkniętej kopercie list następującej treści: „Mamy przyjemność donieść WPanu, że na Jego los Nr. . . . padła w klasie . . , wielka wygrana w kwocie . . . . zł. Równowartość tejże może WPan podjąć w naszej kasie za okazaniem losu wygranego" Tego rodzaju listy uszczęśliwiły już wiele rodzin, tysiącom ludzi przynosząc radość, szczęście i zapewnienie przyszłości.

Niech zatem każdy, kto otrzyma ofertę kupna losu Loterji rozważy dobrze, czy nie jest lekkomyślnością niewykorzystanie takiej sposobności. W dzisiejszych czasach jedynie mądrą i rozważną jest decyzja poświęcenia kilku złotych na kupno szczęśliwego losu Państwowej Loterji Klasowej.

Wybrać należy kantor, mający ogólnie największą sumę wygranych. Kantorem takim, który jest największą i najszczęśliwszą Kolekturą w kraju, jest „Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6, zwłaszcza, że w ostatnich loterjach sprzyja jej niebywałe szczęście. **Dla zamówień wystarczy korespondentka.** Możliwość wygranych zaś tam będzie największa, gdzie najwięcej losów się znajduje. Główna wygrana nie idzie wprawdzie za danem miejscem, jednakowoż z czasem to miejsce będzie miało najwięcej szczęścia, które najwięcej losów posiada. To jest fakt: im więcej losów, tem więcej szans wygranych; — statestyczny pewnik, każdemu doświadczonemu graczowi dostatecznie znany.

(„k")

o tem świadczą choćby notatki **w zamiejscowych pismach, głoszące o zwycięstwie górnośląskiej klasy A nad lwowską reprezentacją ligową.** Mamy wielkie wątpliwości, czy dzieje sie to z **korzyścią dla splendoru lwowskiego piłkarstwa i jego tradycyj.** Po „wspaniałych" doświadczeniach czerniowieckich, kiedyto polska kolonja czerniowiecka domagała się na przyszłość **ingerencji powołanych czynników państwowych,** by nie narażano niepotrzebnie na szwank imienia polskiego sportu, należałoby jednak **przy doborze gier i drużyn reprezentacyjnych kierować się nieco większą przezornością,** a przedewszystkiem o ile możności w porę zabezpieczyć się przed **niespodziankami** przez wcześniejsze porozumienie się z klubami względnie graczami, wchodzącymi w rachubę do reprezentacji, co leży, zdaje się, **w kompetencji czynników powołanych do kierowania lwowskim ruchem piłkarskim.**

ŁKS-Czarni.

Lwów, 31. października.

W niedzielę, dnia 2 listopada, o godz. 11.15, odbędą się na boisku „Cytadela" zawody **w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi** powyższych drużyn. — Po dłuższej przerwei zobaczy Lwów **zaciętą walkę o punkty mistrzowskie.** Czarni do tych zawodów przygotowują się intenzywnie, chcąc je rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdyż w razie zwycięstwa mają szanse **lepszej lokaty w tabeli ligowej,** a przedewszystkiem chodzi im o to, by znaleść się **wyżej od swego lokalnego rywala,** z drugiej strony ŁKS. nie da sobie tak łatwo wydrzeć punktów, gdyż i dla nich pozycja na szarym końcu tabeli nie jest tak miłą. Zapowiada się zatem zażarta walka i widzowie będą mieli sporo emocji.

Przedsprzedaż biletów po cenach wybitnie zniżonych odbywa się w aptece dra Stenzla.

Hasmonea-Pogoń.

Lwów, 31. października.

W sobotę, dnia 1. listopada br. odbędą się o godz. 11 przedpoł. na boisku Pogoni piłkarskie **zawody powyższych drużyn.** Spotkanie to, stanowiące niegdyś derby lokalne Lwowa, straciło obecnie wiele na wartości. Niemniej jednak biało-niebiescy„ będący przeciwnikiem słabszym, w spotkaniu z byłym rywalem wznoszą się na poziom bardzo wysoki, co daje gwarancję emocjonującego przebiegu spotkania. Pogoń, mająca przed sobą jeszcze kilka **ciężkich spotkań ligowych,** wykorzysta zawody te jako doskonały trening i wystąpi w swym reprezentacyjnym składzie. Hasmonea zaś, która z Pogonią w roku bieżącym grała 1:1 i 1:6, zechce niewątpliwie wyjść z honorem z tego spotkania. Wystąpi ona w swym najlepszym składzie. Ceny wstępu najniższe.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 30. października. (PAT.) 4 proc. poż. inwestycyjna 101 i 3 czw., 5 proc. poż. konwersyjna 49 i pół, 7 proc. poż. stabilizacyjna 82, 10 proc. poż. kolejowa 103 i 3 czw., 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obl. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.91, Budapeszt 155.63, Holandja 358.36, Londyn 43.31, Nowy Jork 8.89, Paryż 34.40, Praga 26.38, Szwajcarja 173.70, Wiedeń 125.88, Berlin 212.41.

Warszawa 30. października. (PAT.) Bank Polski 160, Węgiel 38, Norblin 95, Starachowice 12.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 30. października. (PAT) Paryż 20.21 i ćw. Londyn 25.02 5/8 Nowy Jork 5.15.10 Bruksela 71.82 i pół Włochy 26.97 Hiszpanja 57.80 Amsterdam 207.45 Berlin 122.73 Wiedeń 72.67 Sztokholm 138.20, Oslo 137.80 Kopenhaga 137.80 Sofja 3.73 Praga 15.27 i pół Warszawa 57.75 Budapeszt 90.20 Białogród 9.12 i 3 czw. Ateny 6.65 Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.97 i pół Buenos Aires 175.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 30. października. (PAT) Nowy Jork 4.85.82, Paryż 123.82, Berlin 20.39 i 1 ós., Montreal 4.85 i 3/16. Hiszpanja 43.40. Amsterdam 12.06 i 1/16, Bruksela 34.85 Włochy 92.80 Szwajcarja 25.02 i 3 ós. Kopenhaga 18.16 Sztokholm 18.10 i ćw. Oslo 18.16 Helsingfors 193.05 Praga 163.79 Budapeszt 27.77 i pół Belgrad 274.50 Sofja 670.50 Rumunja 8.18 Wiedeń 34.46 Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 30. października. (PAT) Londyn 123.83 Nowy Jork 25.48 i 3 czw. Bruksela 355.25 Hiszpanja 285.50 Włochy 133.40 Szwajcarja 494.75 Kopenhaga 681.75 Amsterdam 1026.50 Oslo 681.75 Sztokholm 683.75 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Wiedeń 359 Berlin 607.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. października.

DEWIZY: Dol. amer. 8.92.50—8.93.00. dolary kanad. 8.84.00—8.84.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, franki francusk. 0.34.80—0.35.00, franki szwajc. 1.72.80—1.73.00, funty szterl. 43.40.00—43.50.00 Leje 0.05.00—0.05.25, Szylingi 1.25.50—1.26.00, Czerwońce 7.00.00—7.50.00.

ZŁOTO: 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00, 10-rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.75.00—1.80.00, kopiejki 1.35.00—1.40.00.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 31. października 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Koncert płyt gramofonowych. 15.50 Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 Audycja dla chorych. 17.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Warszawy: „Z psychologji miłośnika fotografji". wygł. p. Edward Lorenz. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.15 Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych. 19.00 Skrzynka pocztowa techniczna — inż. J. Mińsk'. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Lwowska Gazeta Radjowa. 20.00 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. Transm. z Warszawy. 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warsz., w przerwie odczytanie programu na dzień następny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, p. Grzegorz Fitelberg dyr. i Maurycy Rozenthal fort. 1. Brahms: Uwertura akademicka, Brahms: Koncert fortep. B-dur, a) Allegro non troppo, b) Allegro apasionate, c) Andante, d) Allegro gracioso. 3. I. Strawiński: Pocałunek wieszczki (Le baiser d'une fee) utwór poświęcony pamięci P. Czajkowskiego. Po transmisji komunikaty.

LIPSK 18.30 Transmisja z Teatru Nowego. „Lohengrin" — opera Wagnera. **SZTUTGART** 20.00 „Die Beiden Schützen" opera komiczna w 3 aktach Lortzinga. **HAMBURG** 19.30 „Fidelio" opera w 2 akt. Beethovena. **FRANKFURT** 20.00 20.00 Transmisja z teatru miejsk. **BERLIN** 20.30 Dom Radjowy. Częściowe transmisje z teatrów. **RZYM** 20.35 „Al Lupo" opera liryczna G. Mule. **WIEDEŃ** 21.00 „Napój miłosny" opera komiczna w 2 aktach Donizettiego. **BUDAPESZT** 19.30 „Carmen" opera Bizeta. **PARYŻ** 22.30 „Thais" opera Masseneta.

LIPSK 20.30 Transmisja z opery miejskiej w Dreźnie. „Zemsta nietoperza", akt. II. **LONDYN** 22.35 Koncert. **BRATISLAVA** 20.40 Koncert Kwartetu Praskiego. **WROCŁAW** 20.30 Koncert muzyki operowej. **LONDYN** Reg. 15.00 Transmisja z Teatru Królewskiego w Edinburghu. „Cyrulik Sewilski" opera Rossiniego. 22.00 Muzyka kameralna. **HAMBURG** „Wesele Figara" opera w akt. Mozarta. **BERLIN** 19.30 Berliński Dom Radjowy. Częściowe transmisje oper. **MEDJOLAN** 20.30 Operetka. **WIEDEŃ** 11.05 Koncert wied. orkiestry symf. **RYGA** 20.30 „Piękna Galatea" operetka w 1 akcie Suppe'go. **Budapeszt** 17.30 Koncert ork. opery król.

Sobota, dnia 1 listopada 1930.

LWÓW. 1015. Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. Po nabożeństwie z Poznania, nastąpi o godz. 11.45 transmisja uroczystej akademji, zorganizowanej przez kolejowe przysposobienie wojskowe z okazji 10-tej rocznicy zwycięskiego pokoju, ku uczczeniu „Kolejarza — Żołnierza". 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja koncertu z Warszawy. Od godz. 13 — 14 nastąpi transmisja 2-ej części poranka z Filharmonji warszawskiej. 14 — 16 Transmisja odczytów rolniczych i muzyki z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy: „Arthur i Wanda" (z życia Grottgera) wygł. prof. Adam Czartkowski. 16.15 Transmisja z Krakowa: dr. Jan Regułaś „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia". 16.40 Transmisja z Warszawy: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.00 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci: a) Słuchowisko z Wilna „Wszyscy Święci" w opr. Haliny Hohendlingerówny; b) Koncert dla młodzieży (z Warszawy). 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy: Centralne Tow. Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.40 Lwowska Gazeta Radjowa. 20.00 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Cmentarze Warszawskie" — wygł. p. red. Jan Sokolicz-Wroczyński. 20.30 Transmisja z Warszawy: Koncert „Widma" Stanisława Moniuszki w wykonaniu chóru „Lutni" warszawskiej, pod dyr. Piotra Maszyńskiego i solistów. 22.00 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Dzieci na scenie" — wygł. p. Irena Dehnelówna. 22.15 Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 22.30 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 — 23.00 Komunikaty.

Lampa z trupią główką.

TAJEMNICA PANA X.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 31 października.

(=) W pobliżu miasta Chicago znajduje się wśród szerokich pól próżna stodoła, ulubiona **kryjówka włóczęgów i zbrodniarzy.** Policja przeprowadza tam od czasu do czasu małe obławy.

Przy takiej sposobności **dokonała** ona **niedawno dobrego połowu.** Wśród zwykłych włóczęgów i żebraków znajdował się także **elegancko ubrany mężczyzna,** który miał ze sobą **rower i torbę na akta.** W kieszeni jego znaleziono narzędzia, służące do włamywań. Nieznajomy okazał z tego powodu.

ogromne zdziwienie

i oświadczył w sposób nader stanowczy, że **niema pojęcia o tem,** w jaki sposób te kompromitujące przedmioty znalazły się w jego ubraniu.

Oczywista, iż policjanci nie zadowolili się tem **dziwnem wyjaśnieniem.** Badali dalej mężczyznę i zapytali go, czy już był karany. Znowu popadł nieznajomy **w ogromne rozdrażnienie.** Zawołał mianowicie:

— Chyba w ten sposób popadłem w konflikt z prawem, że jechałem na rowerze **bez światła...**

Te słowa spowodowały, że jeden z policjantów rzucił spojrzenie na rower i, jak urzeczony, utkwił wzrok na znajdującej się przy rowerze niewielkiej

latarni,

posiadającej wygląd **wprost osobliwy.** Oto była ona **zupełnie podobna do ślepych latarek, używanych przez włamywaczy.** Ponadto widniała na niej

trupia główka.

Teraz wiedzieli policjanci, kogo mają przed sobą: Pana X., **jednego z najbardziej znanych i osławionych bandytów chicagowskich.**

Nigdzie, gdzie mistrz X. dokonał włamania, nie znaleziono żadnego śladu, któryby mógł doprowadzić do **osoby sprawcy.** Tylko jedno odkrycie czyniono zawsze. Oto w pobliżu miejsca zbrodni, na jakimś przedmiocie wyryta była stale **trupia główka i wielkie X.** W ten też sposób otrzymał tajemniczy bandyta **nazwę „Pana X."**

Dalsze poszukiwania okazały, że mister X. prowadził życie **podwójne,** był bowiem również

inżynierem

i posiadał w Sunderstown wspaniałą willę. Wreszcie powinęła mu się noga i dostał się w ręce **karzącej sprawiedliwości.**

„PEPEGE"
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY TOW. AKC. GRUDZIĄDZ

podaje do łaskawej wiadomości, że

ŚNIEGOWCE i KALOSZE

w wielkim wyborze i najnowszych modelach są do nabycia hurtownie i detalicznie po cenach i kondycjach fabrycznych u firmy:

I. SCHLEIER
Główny skład obuwia
Lwów, Legjonów 35. 9205 Tel. 10-07.

PORADY LEKARSKIE

GINEKOLOG POŁOŻNIK

Dr. Otto Finsterbusch

b. lekarz klinik ginekologiczno - położniczych w Berlinie, Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie **powrócił i ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23 II. p.**

DIATERMJA Tel. 52-10

8329

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 9486-2

Specj. chorób skórnych wenerycznych i kosmetyk

Dr. ROMAN DOLNICKI

ord. od 3—6 **ul. Głęboka l. 10.** (parter)

Lampa kwarcowa, Diatermja.

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „Victoria" w Zakopanem, ul Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. ?

8499-7

NAUKA i WYCHOWANIE

RODOWITA Niemka, udziela lekcji oraz konwersacji języka niemieckiego, pojedyńczo i zbiorowo na bardzo przystępnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Gazety Porannej" pod „Ludmiła". 9665.

RODOWITA włoszka, z ukończoną Akademją muzyki w Wiedniu udziela lekcji języka włoskiego, francuskiego oraz lekcji gry na fortepianie. Chorążczyzny 24 II. p. oficyny Sawinkowa. 9658.

LEKCJI fortepianu udziela, przygotowuje do egzaminów w konserwatorjum absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Zgłoszenia popołudniu, pl. Jura 7 I. p. 9630-2

KURS tańców dla młodzieży szkolnej dla osób starszych. Kurs dla pp. Urzędników, akademików, rozpoczynamy 4. listopada. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 9635-3.

JEŚLI LECZYĆ SIĘ —
TO LECZYĆ SKUTECZNIE
TYLKO

COMPRIMÉS VICHY - ETAT

Naturalne 7585

ze znakiem LECZĄ SKUTECZNIE!

WYSTRZEGAĆ SIĘ bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

LEKCJE gimnazjalne, godzina złotego. Zgłoszenia w admin. „Pewny". 9650-2

STARSZA NAUCZYCIELKA, ukończona słuchaczka filologji z doskonałem francuskiem, niemieckiem, polskim, muzyką poszukuje posady w zamożnym, inteligentnym domu izraelickim. Przyjmie ewentualnie lekcje z powyższych przedmiotów, które udziela wzorowo. Zgłoszenia: Bielowskiego 5. parter, u państwa Singerów. 9615

POSADY POSZUKIWANE

SAMODZIELNA buchalterka i korespondentka obznajomiona ze wszelkimi systemami poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „90.090" do Administracji „Gazety Porannej" 9664

ASYSTENTKA farmacji z kilkuletnią praktyką, pierwszorzędne referencje poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Gazety Porannej" pod „Małopolanka". 9438-10

URZĘDNIK młyński, dobry kalkulant i manipulant poszukuje odpowiedniej posady, ew. przyjmie posadę magazyniera. Łask. zgłoszenia do admin. pod „Urzędnik młyński". 9680

KUPNO-SPRZEDAŻ

PŁASZCZ zimowy z futrem dla młodej panienki, sprzedam okazyjnie tanio. Wiadomość Lenartowicza 4 I. p. na lewo od 4 — 6 pop. 9644-2

FORTEPIAN pierwszej jakości, króciutki, krzyżowy — prawdziwie kupujący nabędzie korzystnie. Kopernika 26. Skleniarski. 9597-4

DRZEWKA owocowe, agrest, róże, bzy, poleca Rollauer. Kulparków. 9672-3

Inserujcie w „Gazecie Porannej"

APARAT fotograficzny Leica, starego typu, używany, gotówką kupię. Optyk Münz, pl. Marjacki 4. 9659-2

KAMIENICĘ, 34 ubikacji, z komfortem, we Lwowie, II. Dzielnica, bardzo dobre położenie, z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie, gotówka potrzebna 8.000 dol. Wiadomość Jan Blaim, Lwów Gródecka 127., schody XI., II. p. od 10—1 lub od 4—6. 9431-4

NAJTANIEJ

Kołdry, koce, materace, poduszki

poleca 8495

KAZIMIERZ SKIBIŃSKI

Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.

vis a vis Szkowrona.

Dlatego, że udoskonalone

Śniegowce i kalosze

marki „Pepege", mimo **niskiej ceny,** wyróżniają się bardzo gustownem wykonaniem zewnętrznem i długo zachowują początkową **wspaniałość formy** i barw. Są pozatem **bardzo lekkie** i zawsze łatwe do włożenia.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO Z PODKOWĄ

«PEPEGE»

DO KINA „PALACE"

ZA DARMO

MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

TRUSZ WŁODZ., Łyczakowska 165.
STADLER FR., Jachowicza 18.
ZWETTLER L., Piłsudskiego 8.
GÜTTER J., Łyczakowska 58.
EHRENPREIS S., Kleparowska 12.
NIEDZIELSKI J., Stryjska 36.
GÜTTER D., Łyczakowska 50.
ILNICKI FR., Szajnochy 3.
STEBELIŃSKI A., Zborowskich 26.
DOMASZEWSKA B., Potockiego 38

Bilety do odebrania od 12—1.30 w Sekretarjacie Redakcji.

---

39) (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY · PRZEKŁAD ZANGIELSKIEGO

— Teraz jesteśmy. Nawróciliśmy się dwa lata temu, bo chcieliśmy wynająć dom, a właściciel zastrzegł, że wynajmie tylko rodzinie chrześcijańskiej.

— Nyonya Vawdrey — wtrącił się Hadżi Mansur. — Toż to anioł Alacha. Niema jednego domu w promieniu wielu mil, gdzieby nie błogosławiono jej miłosierdzia. Ale, niestety! tuan, ona długo nie pożyje. Mówią mi to moje oczy. Zapracowuje się święta kobieta i nie chce odpocząć, mówiąc, że dzieło Boże jeszcze nie skończone.

— — — — — — — — — —

Gdy Santborough oznajmił na jednem ze swoich przyjęć, że zaręczył się z Maud Guerdon, że wszelkie wstępne formalności zostały załatwione i że za kilka dni odbędzie się ślub, towarzystwo chandryjskie udało uprzejme zdziwienie.

— A nie mówiłam? — rzekła Nelly Whayle do Piotra

— Niech pani mówi dalej — jęknął młodzieniec. — Przepadam za komunałami.

Pociągnęła go za ucho.

— Będzie i dalszy ciąg — rzekła.

Wesele odbyło się z odpowiednim przepychem. Na widok samochodu, odjeżdżającego z młodą parą, Piotra ogarnęło złe przeczucie. Nelly spotęgowała je jeszcze, pijąc do niego za zdrowie „szefowej".

W kilka dni później „szefowa", siedząc ze swym świeżo upieczonym małżonkiem w pięknym ogrodzie hotelu Villa Dolce w Qarul, gruchała:

— Będę musiała być ogromnie uprzejma dla twoich podwładnych, Jimmy, nieprawdaż?

Spoczywali oboje na leżakach w cieniu ogromnego, kwitnącego krzewu. W odległości paru kroków szemrał srebrzyście kryształowy strumień.

— Łatwo ci to przyjdzie, kochanie. Jeszcze wszystkich nie znasz, ale to porządni, sympatyczni ludzie.

— Panów Berrina i Westa poznałam w Batawji. Bardzo mili... O, naturalnie, Jimmy, że z tem nie będzie trudności. Chyba, że...

Mąż uśmiechnął się żartobliwie.

— Jeszcze nie zapomniałaś urazy biednemu Compigne'owi — zauważył. — Zabawne, że i twój ojciec ma do niego niechęć.

— Ależ ja nie mam do pana Compigne'a niechęci! — zaprotestowała Maud, patrząc na daleką sylwetkę wulkanu Papandayan. — Przeciwnie, lubię go — dodała z leniwym, drapieżnym uśmiechem.

— Więc co w takim razie miało znaczyć „chyba, że..."? — badał Santborough. — Słuchaj, Maud, omówimy tę rzecz. Jestem przekonany, że chłopiec nie miał zamiaru obrazić cię. Na kogóżby nie podziałała twoja uroda? Nie dziwię się, że straci głowę.

Uścisnął serdecznie drobne paluszki żony. Był szczęśliwy i pełen wspaniałych uczuć względem całego świata. Prawda, że niewczesny rumieniec Compigne'a na wzmiankę imienia Maud wprawił go chwilowo w gniewne podniecenie, ale jak sam powiedział: któżby się oparł urokowi jej urody?

— Można się podobać w różny sposób — rzekła Maud, przypatrując się uważnie wyłażącej ze strumienia żabie. Twarz młodego małżonka opłynęła ciemnym rumieńcem.

— Chcesz powiedzieć? — zaczął zdławionym głosem.

— Mówmy o czem innem, Jimmy — rzekła błagalnie młoda kobieta. — Wolę się cieszyć piękną pogodą, niż rozdrażniać niemiłemi wspomnieniami. Zresztą powiem ci, że jeżeli jestem uprzedzona do Compigne'a, to nie ze względu na siebie, lecz na dobro firmy. Ten człowiek zaniedbuje się w pracy.

— Absurd — odparł Santborough. — Compigne okazał się sto razy sprawniejszym pracownikiem, niż wszyscy jego koledzy z wieloletniem doświadczeniem. I kupcy go uwielbiają

— Może, ale Ferris mówił, że on rozprawia z nimi więcej o sztuce, polityce, czy religji, niż o interesach. Podobno wszyscy ci panicze z uniwersyteckiem wykształceniem są tacy. Niczego nie traktują poważnie i wkońcu zawodzą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

RASOWY malutki ratlerek rzadkiej maści do sprzedania. Piekarska 16, pierwsze prawe oficyny, drzwi 15, godz. 2 — 4. 9645-2.

POSADY WOLNE

CHCESZ otrzymać posadę musisz ukończyć kursa pisania na maszynach; jedyna we Lwowie przez Kuratorjum zatwierdzona szkoła pisania na maszynach Michalskiej, Sykstuska 10. Tel. 88 - 49. Poleca swych uczni na wolne posady. 8514-5.

MIESZKANIA i SKLEPY

MIESZKANIE 7 pokojowe z komfortem w śródmieściu zaraz do wynajęcia za czynszem z góry. Wiadomość z grzeczności Wałowa 9 firma Paragon. 9657-2

WYNAJMĘ paniom pokój komfortowy z utrzymaniem. Kostecka, Kurkowa 14. 9652.

OBSZERNA pracownia mechaniczna lub do innego celu zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portjera, Lenartowicza 4. 9643-2.

POKÓJ słoneczny, balkon, komfort, Pani lub starszemu Panu wynajmę. Wulecka 100. 9617-2

MIESZKANIE 4 pokojowe z komfortem, pokój z przedpokojem, garaż, do wynajęcia. Grochowska 56. 9572-3

RÓŻNE

SIWE WŁOSY usuwa nieszkodliwy środek wiedeński „Renotil" Dra Boehma. Cena zł. 7.— opakowanie, porto zł. 1.—. Podać kolor włosów. Perfumerje Leona Sapiehy 33., Lwów i S. Feder, Sykstuska 7 Lwów. 9000-10

Inteligentna osoba z kapitałem 2.000 — 3.000 dolarów do solidnego dobrego przedsiębiorstwa jako wspólnik poszukiwana. — Zgłoszenia pod „Pewne" do Administracji. 9312

TURSKA MARJA unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych Lwów. 9666.

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport", plac Halicki 3. 9520-5

PŁASZCZYKI do lat 16 w ogromnym wyborze „Sport", plac Halicki 3. 9519-4

Pranie pierza uskutecznia
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7834

HUMOR.

Pryncypał do nowego praktykanta:
— Czy zdajesz sobie z tego sprawę, mój chłopcze, co trzeba zrobić, aby kiedyś zrobić karjerę?
— Owszem, panie pryncypale... Trzeba ożenić się z córką szefa...

Nadzwyczajną przejrzystość buchalterji
Stałą kontrolę interesu
Rekordowo szybką i wydajną pracę
zapewnia
KARTOTEKA METALOWA WIDOCZNEGO SYSTEMU POZIOMEGO

KONTO-WID

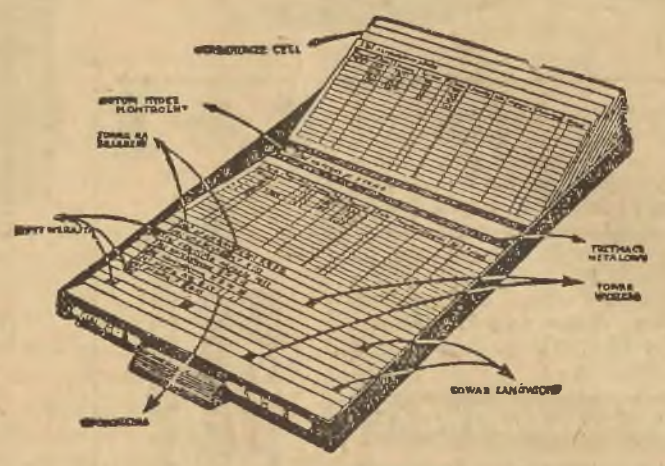

KARTOTEKA KRAJOWA ZNACZNIE TAŃSZA OD ZAGRANICZNYCH

FABRYKA KARTOTEK METALOWYCH „KONTO-WID"
ZYGMUNT GAWROŃSKI, Poznań, ul. Skarbowa 11.

REPREZENTACJA
„DEHATE" LWÓW, UL. SOKOŁA 1.
-- Telefon 10-15. --

Demonstrujemy chętnie i zupełnie bezpłatnie.

OSTATNIE nowości: kołnierzyki i koronki do sukien poleca Piepes, Boimów 7. 9448-6

MEBLE sypialne, salony, jadalnie, urządzenia kuchenne, krzesła etc., na długoterminowe spłaty u Heschelesa, Kopernika 23. (róg Wronowskiej). 9067-45

Do Pieców „Automat"

Swobody **części składowe** dostarcza
F. RENTSCHNER, Legjonów 37

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że orjentacyjny plan sprzedaży drewna na rok gospodarczy 1930/31 został już ogłoszony 1) w Monitorze Polskim z dnia 27. X. 1930 Nr. 249, 2) w Rynku Drzewnym i budowlanym z dnia 21. X. 1930 Nr. 77 oraz 3) w Kurjerze Codziennym z dnia 19. X. 1930 Nr. 283.

Ponadto z ogłoszeniami można się zaznajomić w Hali wejściowej Dyrekcji Lasów Państwowych, Lwów,, ul. Chorążczyzny l. 17. W wypadkach szczególnego zainteresowania informacyj udziela Wydział Handlowy Nr. telef. 7513.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
9676 **LWÓW.**

REKLAMY świetlne na wielkim nowowybudowanym gmachu w Tarnopolu w najruchliwszym punkcie miasta mogą być umieszczone. Porozumienie się co do warunków u właściciela Henryka Schwarzwalda, Mickiewicza 27. 9661

ŁÓŻKA

NA DOGODNYCH WARUNKACH

mosiężne zł. 180, kuchenne zł. 13, łóżka skrzynkowe tapic. zł. 50, siatkowe skrzynkowe zł. 35. Amerykańskie 35 zł. Angielskie 65 i. 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 60 zł. Fotelik 45 zł. 3 poduszki 30 zł. Włosienne 70 zł. Połowe 28 zł. Wieszadła 18 zł. Umywalki 4.50 zł. Wytwórnia
L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. 9155-10

Dla miłośników ogrodu!!

Wino dzikie pnące, jesienią ślicznie barwione, nieoceniony krzew do obsadzania altan, murów, brzydkich ścian, szybko rośnie, zimotrwałe sztuka 1 zł. Jaśminy karłowe, silnie pachnące sztuka 1 zł., jaśminy królewskie, silnie rosnące i pachnące sztuka 2 zł. Forsythia pierwszy zwiastun wiosny, złociście kwitnące sztuka 2 zł. Bzy josikea liście ciemno skórkowe, kwiat ciemno-fioletowy sztuka 2 zł., bzy zwyczajne, krzew powszechnie lubiany sztuka 1 zł. 50 gr., sadzonki na żywopłoty 50 sztuk 20 zł. Irysy wiecznotrwałe, efektowne, w różnych kolorach sztuka 30 gr., 100 sztuk 20 zł. Na prowincję wysyła się za pobraniem oraz licząc 3 zł. za opakowanie. Do nabycia Lwów, Piaskowa 15. tel. 66—01. 9468-?

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić. — **„OLLA"** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 8505

Patrz na Nr. domu!
Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 7841

MEBLE NA RATY!

Jadalnie, sypialnie
poleca znana firma
MÜNZERA
Rejtana 4. Telefon 67-91.

KUPIĘ WILLĘ

25-30 pokoi nad górską rzeką.
Dokładne oferty wysyłać pod „WYPOCZYNEK" do Administr. „Gazety Porannej". 9656

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. **5** tyg. **Otomany, Kanapy, Bufale, Materace, Tapczany, Łóżka, oraz MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje DOM MEBLOWY** tyg. Za zł **5**
„SILESIA", Lwów, Brajerowska 3.

JABŁONKI

szlachetne, karłowe 9523

Zimowe i letnie, dające owoce duże, smaczne i sęczyste sprzedaje się po 5 zł. za sztukę przy ul.

ul. Piaskowej 15.

„GENA"

Kolektura Państwowej Loterji Klasowej

Ten charakterystyczny znak firmy wyrósł na tle zawiedzionej miłości założyciela kolektury z Geną. Imię to przynosi szczęście tylko mężczyznom, więc Panowie! przekonajcie się, że szumnie głoszone przez wszystkie kolektury szczęście daje jedynie „GENA". 9368

W tem miejscu wyciąć i przesłać pocztą:

Do Kolektury **„GENA" KASPERSKI Żółkiew.**
Niniejszem zamawiam całych losów po 40 zł., połówek . po 20 zł., ćwiartek . . . . po 10 zł.
Należytość zł. . . . . uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów.
Imię i nazwisko: . . . . . .
dokładny adres: . . . . . .

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.